Nr. 179. Poniedziałek, 7 Sierpnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 lipca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Włodzimierza Siemiginowskiego na prezesa, zaś wybór c. k. notaryusza Antoniego Grossa na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Zaleszczykach.

C. k. Rada szkolna zamianowała młodszego nauczyciela szkoły męzkiej u św. Elżbiety Jana Gamotę rzeczywistym nauczycielem szkoły męzkiej u św. Marcina, a młodszego nauczyciela szkoły męzkiej u św. Anny Władysława Hampla rzeczywistym nauczycielem szkoły męzkiej u św. Maryi Magdaleny we Lwowie; nauczycieli Henryka Mendochę i Jana Ciejkę rzeczywistymi nauczycielami szkoły wydziałowej męzkiej w Tarnowie, Adama Kusionowicza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Czarnym Dunajcu, a tymczasową nauczycielkę etatowej szkoły żeńskiej w Zbarażu Petronelę Rzepecką rzeczywistą nauczycielką młodszą tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 sierpnia.

W partyi szachowej, rozgrywającej się obecnie pomiędzy Anglią i Europą na szachownicy egipskiej, Anglia zrobiła ważne posunięcie obsadzając Suez, a zapowiedziała drugie jeszcze ważniejsze, oznajmiając formalnie Porcie, że nie zezwoli na wylądowanie jej wojsk w Egipcie, dopóki nie zostanie podpisana konwencya wojskowa turecko-angielska i dopóki nie będzie wydana proklamacya sułtańska, ogłaszająca Arabiego-baszę buntownikiem. Obsadzenie Suezu bez oczekiwania na decyzyę konferencyi o projekcie zbiorowej europejskiej straży nad kanałem, dowodzi, że John Bull postanowił działać, nie oglądając się na żadne układy i jest wskazówką, że oznajmiony Porcie przez lorda Dufferina zamiar nie jest czczą pogróżką, lecz bądź co bądź stanie się czynem. Na obu zatem zagrożonych punktach Anglia zręcznie odparła mistrzowskie posunięcia ks. Bismarcka i grupującej się około niego dyplomacyi. Rząd angielski zgadza się dyskutować nad zbiorową strażą kanału, pojętą bardzo ostrożnie, bo z wykluczeniem wszelkiej myśli wylądowania, ale sam wysadza na ląd wojsko i zajmuje najważniejsze punkta tego kanału. Podobnież gabinet wielkobrytański nie ma nic przeciw interwencyi tureckiej, upoważnionej przez Europę, ale stawia dla niej warunki, których Europa bynajmniej nie myślała narzucać Turcyi i których, jako państwu niezależnemu, nie mogłaby jej narzucić, a w razie niezastosowania się do tych warunków odwołuje się do *ultima ratio Romanorum*, zagraża użyciem siły, wprowadzeniem w grę tych samych dział, które zburzyły Aleksandryę. Anglia wie o tem bardzo dobrze, iż Turcya w żadnym razie przyjąć nie może dyktowanych przez nią warunków, że sułtan jako najwyższy władca Egiptu, nie może wojsk swoich w swoim kraju poddawać pod obce rozkazy, że nie może nawet ogłaszać buntownikiem generała, którego niedawno obdarzył jednym z najwyższych orderów i który bynajmniej nie wypowiedział mu posłuszeństwa. Stawiając takie warunki, Anglia czyni wprost niemożebną interwencyę turecką, występuje stanowczo przeciw uchwale konferencyi, w której sama brała udział, a grożąc użyciem siły w razie, gdyby tych warunków nie uwzględniono, wyraźnie sprowadza sprawę egipską z widowni dyplomatycznej na arenę, na której argumentacya przestaje mieć znaczenie, a występują do działania okręty wieżowe, pancerniki i działa ciężkiego kalibru. W takim stanie sprawy, trudno jest wierzyć w dalsze jakiekolwiek skuteczne działanie konferencyi, która istnieje jeszcze tylko tem, że Anglia uznaje za dogodne brać w niej udział, chociaż po za jej obrębem robi zupełnie co innego i wcale się na nią nie patrzy.

Nie wiadomo jeszcze, w jaki sposób Europa odpowie na te dalsze kroki angielskie, które prawdopodobieństwo starcia zbrojnego uczyniły większem, niż było kiedykolwiek w dotychczasowym przebiegu sprawy egipskiej. Dotąd zdawało się, że idzie tylko o to, kto wprzód przybędzie w znacznej sile do Egiptu, dlatego starano się umożebnić i przyspieszyć o ile podobna interwencyę turecką. Uczyniono w tym celu wszystko, co było można. Nie brakowało Turcyi dobrej woli, okrętów ani wojska, nie miała tylko pieniędzy, więc dano jej ten *nervus rerum.* Koszta wojenne należne Rossyi stały się źródłem kredytu dla wierzenia pustego skarbu sułtana. Nie na hipotekę jakiegokolwiek mienia, lecz na hipotekę własnego długu Turcya dostała pieniędzy. Rossya tym sposobem będzie musiała dłużej poczekać na wypłatę rat od tak dawna należnych i z takim trudem zapewnionych, Rossya zatem właściwie dostarczyła Turcyi gotówki, aby mogła pokrzyżować plany Anglii i przybyć wcześniej od niej do Egiptu. Tak stała sprawa jeszcze przed kilku dniami, dziś jednak stoi już inaczej, ponieważ Anglia posiada na morzu Śródziemnem i kanale suezkim potężną flotę, złożoną z 23 pancerników i 22 innych parowców, a trzy jej pancerniki i 7 parowców wkrótce tam przybywają. Główna siła tej potężnej floty, zebrana pod Aleksandryą, jest dostateczną, aby nie dopuścić do wylądowania wojsk tureckich i wyraźnie objawiono zamiar niedopuszczenia ich, chyba że się poddadzą rozkazom angielskim.

Jeżeli wobec takiego położenia nie rozległ się jeszcze w Europie okrzyk alarmujący, jeśli tak łatwo przerażające się każdem prawdopodobieństwem orężnego starcia giełdy nie objawiają jeszcze popłochu, przypisać to należy jedynie silnej wierze, że dotychczasowy kierownik akcyi dyplomatycznej anti-angielskiej, ks. Bismarck, który tak zręcznie umiał odosobnić Anglię, potrafi utrzymać grę wypadków na wodzy i nie dopuścić do dalszego zajątrzenia się tak drażliwej już dzisiaj kwestyi.

Kolej Transwersalna.

II.

(=) Ekonomiczne znaczenie trzech wielkich nowych ogniw, które razem z częściami istniejących już dróg żelaznych stanowić będą kolej transwersalną, jest nierówne. Ekonomicznie najważniejsze jest niewątpliwie ogniwo z Husiatyna do Stanisławowa. Husiatyn sam jest czemś w rodzaju emporyum podolskiego, kolej zaś pójdzie samy środkiem dawnego powiatu Czortkowskiego, zwanego spichlerzem Galicyi i w ogóle krainy słynącej z swej żyzności i produkcyjności. Obszar, któremu droga żelazna z Husiatyna do Stanisławowa służyć będzie za arteryę komunikacyjną, obejmuje 750.000 morgów, z których niezmiernie bogatego plonu rocznie około trzech milionów centnarów metrycznych ziarna pójdzie koleją tą na wywóz. Jest to liczba przyjęta między innemi za podstawę obrachunku rentowności tej kolei przez towarzystwo prywatne, które chciało ją budować swoim kosztem bez subwencyi i bez gwarancyi skarbu, a więc pewnie nieprzesadna. Do tego dodawszy ruch handlowy, choćby tylko w dzisiejszych rozmiarach, w którym n. p. artykuł tak drobiazgowy, jak jaja wywożone za granicę, stanowi poważną cyfrę 60.000 centnarów metrycznych, sól 50.000 centr. metr., towary żelazne i machiny 80.000 centr. metr., budulec 180.000 centr. metr.

---

6)

ANNA

V.

(Ciąg dalszy.)

Po tej rozmowie szedł wist lepiej. Było mniej pomyłek i mniej sporów o złe inwitacye.

Po niejakim czasie, spojrzał pan Maryan na zegarek.

— Za dwie minuty mam pić lekarstwo — ozwał się do żony — a dotąd nie widzę żadnych przygotowań.

— Bądź pewny — odpowiedziała pani Marta — że Anna o tem pamięta.

Pięć minut minęło, a ziółek nie było. Minęła szósta, siódma i ósma minuta, a w oczach pana Maryana pojawił się przestrach, jakby mu już niebezpieczeństwo groziło. Niespokojnie spojrzał na żonę. Pani Marta złożyła karty, aby wyjść do kuchni. We drzwiach spotkała się z Anną, która ziółka niosła.

Anna miała twarz bladą, i tylko gdzieniegdzie pozostały małe czerwone plamki. Były one podobne do owych drobnych chmurek na niebie po minionej burzy. Wściekły huragan potargał groźną czarną chmurę i rozrzucił ją po całym stropie.

— Dziękuję ci moje dziecko — biorąc kubek z jej rąk, rzekł do niej pan Maryan — ale uważaj, że o sześć minut spóźniły się ziółka. Czuję, że mi to szkodzić może.

— Ja temu niewinna — odpowiedziała cichym szeptem Anna — ale kubek gdzieś się zapodział i nie mogłam go znaleźć.

Pan Maryan ostrożnie i systematycznie zaczął pić swój elixir, przy czem musiał wist ustać na chwilę.

Wszyscy patrzali teraz na Annę. Stała ona przy ojcu z głową pochyloną, i była podobną do mitologicznej Heby, podającej trunek ucztującym bogom na Olimpie. Mimo równego bogom pochodzenia, miała jednak znamiona sługi. Jej szafirowe oczy patrzały smutno przed siebie, przybladłe usta zamykały się z pewnym smutkiem niewolnicy.

Wprawniejsze oko mogłoby na jej twarzy dostrzedz śladu łez, które przed chwilą obficie po niej spłynęły, nie mówiąc już nic o drgnieniach nerwowych, które na chwilę uspokoiły się, jak się uspokaja szyba wody, gdy wicher ustaje.

Pan Maryan wypił lekarstwo i kubek oddał Annie.

— Proszę cię moje dziecię — ozwał się do niej z pieszczotą — czy ja pod nogami mam podnóżek skórzany czy aksamitny, bo mi czegoś jedna noga nie domaga?

— Skórzany tateczku — odpowiedziała Anna, schylając się pod stół.

— Widzisz duszko, jak ja to zaraz czuję!

Anna wysunęła z pod nóg ojca podnóżek skórą safianową obity, a natomiast wsunęła aksamitny. Pan Maryan ucałował za to głowę córki i serdecznie ją do piersi przycisnął. Pani Marta uczyniła to samo, i po tych rodzicielskich pieszczotach wyszła Anna do swego pokoju.

— Trochę zmizerniała panna Anna — zauważył kanonik, układając karty.

— Jak jastrząb godzi na gołębia — dodał radca — to zawsze wydrze mu kilka piórek.

— Czy to z prawnika zrobiłeś waszmość jastrzębia? — mówił dalej od niechcenia kanonik — sprzeciwia się to najnowszym odkryciom nauki, która powiada, że ewolucya osobników odbywa się na lepsze a nie na gorsze! Jeżeli taki Darwin stworzenia Boże na lepsze poprawia, to waszmość panie radco robisz z nich mniej szlachetne!

Pan Maryan zaśmiał się serdecznie, bo radca był znowu w kłopocie.

— Nie widzę — podjęła pani Marta — aby dzisiejszy wypadek zrobił jakieś głębsze wrażenie na Annie. Postąpiła sobie jak sama chciała. Nikt jej do tego nie namawiał ani nie odradzał.

— Spostrzegam — zauważył kanonik — że panna Anna już od dłuższego czasu coraz więcej mizernieje.

— Wielmożny dobrodziej — odparł radca — chcesz koniecznie wdzierać się w sfery lekarza!

— Przecież wolno mi być lekarzem duchowym.

— Tam, gdzie może potrzeba proszków, żelaza i różnych dekoktów roślinnych!

— Przecież nie zawsze uzdrawia kuchnia łacińska.

— Cóżbyś sądził ksiądz kanonik o naszej Annie? — zapytał po chwili pan Maryan.

— Każdy człowiek oprócz chleba, czy to ze solą czy z marcypanem, potrzebuje pokarmu duchowego!

— Codziennie chodzimy obie na mszę św., często i na nieszpory — wtrąciła pani Marta.

— Obcowanie z Bogiem jest chwalebne, ale nie trzeba przytem zapominać o ludziach. Każdy człowiek a osobliwie kobieta, potrzebuje od czasu do czasu pewnych wzruszeń szlachetniejszych, które jak chleb powszedni potrzebne są dla organizmu.

— Czyż miłość w rodzinie nie wzbudza w sercach takich uczuć? — zapytała pani Marta.

— To prawda — odrzekł kanonik — ale te uczucia są przyrodzone, właściwe także niższym gatunkom stworzeń boskich. Mówiłem o uczuciach szlachetniejszych, które człowieka podnoszą, a na organizm jego działają ożywczo.

Pan Maryan spojrzał z pewną obawą na swego partnera.

— Czyż my bronimy Annie zakochać się i wyjść zamąż, jeżeli tego jej szczęście wymaga?

— O tem nigdy nie wątpiłem, a jeżeli wspomniałem o potrzebie dla młodego serca pewnych uczuć szlachetniejszych, to nie miałem na myśli stanu małżeńskiego, bo to do mnie nie należy. Jestto sprawa domowa, do której nikt mięszać się nie może. Miałem na uwadze inne szlachetniejsze uczucia, które często są zbawiennym środkiem dla osób chorujących na pewne osamotnienie w społeczeństwie.

— Przecież Anna nie jest osamotnioną?

— Są różne osamotnienia. Biedna sierota wśród największego zgiełku czuje się osamotnioną. To samo czuje nieszczęśliwa matka, która dzieci postradała, lub zrozpaczony ojciec, którego opuściła niewierna żona. Do takiej kategoryi osamotnionych, należą rozbitki lepszych niegdyś fortun i powodzeń. Wszyscy ci nie mają owego ciepłego przytułku w społeczeństwie, jakiego pragną, i dlatego gonią za owemi szlachetnemi uczu-

i t. d., można sam ruch towarowy na tej drodze żelaznej przyjąć w dorocznej sumie około 4½ miliona centnarów metrycznych. A jakże dopiero ten ruch dzisiejszy rozwinie się przy ułatwionej komunikacyi, wraz z nim zaś i dobrobyt. Dla obfitujących wprawdzie w wszystko, ale ubogich w drzewo okolic wschodnich — co powtarza się na podobnie błogosławionej ziemi, na Kujawach, gdzie słoma służy za opał — niemałej wagi jest okoliczność, że będą mogły sprowadzać drzewo z niedalekich wielkich lasów położonych dalej na zachód. Wielką ekonomiczną ważność kolei Husiatyńsko-Stanisławowskiej uznał Wydział krajowy, a prawie więcej jeszcze zawsze uznawał ją rząd i uznała też Rada państwa, która w uchwalonej już, ale niewykonanej ustawie z dnia 29 czerwca r. 1872 od wybudowania tej kolei uczyniła zawisłem subwencyonowanie różnych innych objętych tąż ustawą, projektowanych dróg żelaznych doroczną kwotą 24.000 zł. od mili.

Ogniwo z Zagórza do Grybowa pod względem znaczenia ekonomicznego nie ustąpi zapewne tamtemu. Niektórzy, a między nimi komisya kolejowa Izby wyższej, gotowi przyznać mu pod tym względem pierwszeństwo przed koleją Husiatyńsko-Stanisławowską. Naszem zdaniem ekonomiczne znaczenie jego, choćby może dorównywało tamtej przestrzeni, przynajmniej nie jest większe, ale wydaje się tylko większem dlatego, że co na Podolu jest jeszcze w ukryciu, to tutaj wystąpiło na jaw. Okolice, które należą, że tak powiemy, do rejonu kolei Zagórsko-Grybowskiej, są od przyrody także bogato wyposażone, a nadto mają już niejaki przemysł, głównie naftowy; mają już komunikacye kolejowe wzdłuż i wpoprzek, które nietylko je ożywiły, lecz pozwalają także temu życiu objawić się na zewnątrz.

W ogólności powiedzieć można, że ekonomiczne znaczenie ogniw z Husiatyna do Stanisławowa i z Zagórza do Grybowa prawie dorównywa ich ważności strategicznej. O drugiem z nich można to powiedzieć bezwarunkowo; o kolei Husiatyńsko-Stanisławowskiej zaś w przypuszczeniu, że wybudowana będzie kolej z Stryja na Beskid do Munkacza; inaczej ogniwo to zatrzyma znaczenie głównie ekonomiczne.

Wcale inaczej natomiast przedstawia się rzecz co do ostatniego na zachód wielkiego ogniwa z Nowego Sącza do Żywca. Kolej ta jest bardziej strategiczna, tak samo jak i projektowane jej odnogi, niemniej przeto sieć kolejowa przyniesie tym okolicom także wielkie korzyści ekonomiczne.

Tyle o pożytku dla kraju z każdego nowego ogniwa zosobna. Gdy zaś weźmiemy całą linię od Husiatyna do Żywca, całą kolej transwersalną, ekonomiczne znaczenie drugiej linii przerzynającej cały kraj długi w stosunku do szerokości, ale zawsze zbyt szeroki, aby jedna linia trzymająca się mniej więcej granicy północnej wystarczać mu mogła; gdy więc weźmiemy całą tę nową linię, która bądź co bądź sprawi także konkurencyę linii dawnej i wpłynie zbawiennie na jej politykę taryfową, nieraz tak wręcz szkodliwą krajowi, wtedy o wielkiej dla kraju ekonomicznej ważności nowej kolei rozwodzić się pewnie nie będzie potrzeba.

Równie wielkie, jeśli nie większe jest znaczenie jej dla państwa, dla którego wybudowanie kolei transwersalnej stało się poprostu nieodzownym warunkiem całej polityki kolejowej. Kolej transwersalna, dalej kolej imienia cesarza Ferdynanda, której przywilej, jak wiadomo, niezadługo ustanie, tak że sprawa objęcia jej w zarząd skarbu oddawna już jest w toku, następnie kolej imienia cesarzowej Elżbiety, a nakoniec kolej Albrechta, oto ogromne ogniwa olbrzymiej linii od ostatniego wschodniego krańca państwa, do ostatniego punktu zachodniego, która stanie się podstawą niezawisłej od nikogo polityki kolejowej i co z nią się wiąże, ekonomicznej i handlowej. Szczegółowo kolej transwersalna da państwu tę korzyść, że powiąże między sobą istniejące już cztery koleje, będące częścią własnością skarbu, częścią poręczone ze skarbu, i przez to znacznie pomnoży ruch na nich i przysporzy im dochodów, a więc już to bezpośrednio przyczyni skarbowi te wpływy pieniężne, już to pośrednio sprowadzi korzystniejsze ukształtowanie się stosunków finansowych o tyle, że zmniejszy zaliczki gwarancyjne i zaliczki na pokrycie niedoborów ruchów. Ta korzyść skarbowa jest obliczona na około 660.000 zł. rocznie, bez względu na to, że gdy kolej transwersalna będzie wybudowana, zarząd wszystkich jej cząstek i całych dróg żelaznych, które jej cząstki swe dają, spoczywać będzie w jednym ręku, przez co zmniejszą się koszta administracyi całej tej sieci, przez co też w skutek jednolitego kierownictwa, jeśli będzie racyonalne, ruch i dochody jeszcze więcej podnieść się mogą, niżby to wypłynęło z samego tylko powiązania owych dróg żelaznych, przedstawiających się dotychczas jako słabe artyrye komunikacyjne, mało przyczyniające się do cyrkulacyi istniejących i do wytwarzania nowych sił żywotnych w swoich okolicach.

Słowem, kolej transwersalna przedstawia się dla państwa jako nieodzowna, a nietylko niepołączona z ofiarami, lecz owszem z korzyściami skarbowemi konieczność, jako konieczność do tego stopnia, że nawet komisya kolejowa Izby wyższej, która wbrew wszelkim obrachunkom prywatnym, wbrew obrachunkom rządowym, wbrew obrachunkom komisyi Izby poselskiej zapatruje się na ekonomiczną, szczegółowo finansowa stronę przedsięwzięcia pesymistycznie, uznała, iż z innych wielkiej dla państwa doniosłości względów nie można sprzeciwiać się zbudowaniu kolei transwersalnej. Dla kraju zaś kolej ta. całkiem bez względu na połączone z nią cele i ewentualne korzyści państwowe, przedstawia się bezwarunkowo jako wielkie dobrodziejstwo, co też uznał Sejm, który, nie wchodząc w to. czy państwo nie byłoby musiało koniecznie uczynić zadość własnej potrzebie, uchwalił poprzeć zamiar rządu znaczną niewątpliwie jak na kraj nasz niezamożny ofiarą 1.100.000 zł.

SPRAWY MONARCHII

— Zamach tryesteński góruje ciągle jeszcze nad wszystkiemi innemi wypadkami, nim też zajmują się przewanie nie tylko dzienniki austryackie. lecz i zagraniczne. Wiadomo, że tryesteńska rada miejska wśród oklasków publiczności przepełniającej galerye, uchwaliła rezolucyę, wyrażającą w jędrnych słowach głębokie oburzenie z powodu zbrodniczego zamachu. *Wiener Abendpost* donosząc o tej manifestacyi tak pisze na czele sobotniego numeru: „Rezolucya ta nie potrzebuje komentarza, świadczy bowiem aż nadto jasno, że ludność tryesteńska bez względu na narodowość, stoi niewzruszenie przy Monarsze i państwie i że niecnym czynem ulicznika nieda się sprowadzić na manowce, ani od wieść od wyrażenia swoich uczuć lojalnych.“

Jak już donieśliśmy w części sobotniego nakładu, Najj. Pan przesłał do namiestnika barona Pretisa następujący telegram: „Proszę Pana o telegraficzną wiadomość o stanie ranionych podczas pochodu z pochodniami, oraz o wyrażenie im Mojego współczucia“.

Najd. Arcyksiąże Karol Ludwik przyjmując w piątek deputacyę rady miejskiej przybyłą celem wyrażenia uczuć lojalności z powodu znanego wypadku, przyrzekł, że Najj. Pan i Najd. Następca tronu z wszelką pewnością odwiedzą wystawę we wrześniu.

W czwartek i piątek policya odbyła w wielu domach osób podejrzanych rewizye i aresztowała kilkadziesiąt osób, z których część jednak po pierwszem przesłuchaniu wypuściła na wolność. Policya rozwija w ogóle wielką czujność i rozciągnęła ścisłą kontrolę nad cudzoziemcami.

Nie można zaprzeczyć, że zamach oddziałał deprymująco na wystawców i publiczność, która pod wrażeniem tego wypadku, zastraszona pogłoskami o niebezpieczeństwach, jakie mogą grozić osobom zwiedzającym wystawę, mniej licznie ją odwiedza, niema jednak wątpliwości, że skoro przeminie pierwsze wrażenie nikczemnego czynu, wystawa pozyska na nowo siłę przyciągającą i przypływ turystów będzie tak licznym, jak nim był w chwili otwarcia ekspozycyi.

Stan zdrowia rannych nazwać można w ogóle pomyślnym, dotychczas nie okazała się potrzeba przedsięwzięcia u żadnego z nich większej operacyi.

W piątek odbył się pogrzeb Fortiego. Stowarzyszenie weteranów, radca dworu Rinaldini wraz z urzędnikami namiestnictwa *in graemio*, radca dworu Pichler, burmistrz Razzoni, prezes Izby handlowej Reinelt, znakomitsi obywatele i niezliczony tłum ludu towarzyszyli konduktowi.

Prezydyum wystawy dało w ratuszu objad na cześć obecnych dziennikarzy austryacko-węgierskich. Prezes Izby handlowej, Reinelt, wzniósł toast na cześć Najj. Pana i Protektora wystawy Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika, radca dworu Rinaldini na cześć pracy umiejącej zdrowo oceniać Tryest austryacki, następnie Reinelt wzniósł zdrowie namiestnika Pretisa, jako promotora wystawy.

Podczas capstrzyku muzykalnego wielotysięczne tłumy wydawały ciągłe okrzyki *evviva* na cześć Domu Cesarskiego.

— O najnowszych postępach pod względem ulepszenia dział austryackich, piszą z kół wojskowych do *Pol. Corr.*:

„Po pomyślnem rozwiązaniu kwestyi fabrykowania w obrębie monarchii dział oblężniczych, co umożebnionem zostało przez stanowcze przyjęcie 12, 15 i 18 centymetrowych dział odtylcowych z stalobronzu według systemu generała Ucehatiusa, powiodło się obecnie zastosować stalobronz także przy fabrykowaniu dział nadbrzeżnych (*Kustengeschütze*), których głównem przeznaczeniem jest prowadzenie walki przeciw pancernikom. W działach tych zostaną także zaprowadzone 15 centymetrowe otwory. Normalny ładunek prochu przy dziale z takim otworem wynosi 16 kilogramów, sam pocisk waży 50 kilogramów. Dokładność strzału nawet na 6000 metrów okazuje się zupełną, przebija zaś średniomocne płyty pancerne. Z oddalenia 3000 metrów pocisk przebija nawet grube żelazne kute płyty z takim impetem, że prawie nie znać na nim jakiejbądź deformacyi. Jako dalszą zdobycz na polu krajowej fabrykacyi dział zaznaczyć należy fakt, że w najkrótszym czasie w parku oblężniczym niepoślednie zajmą miejsce 9 centymetrowe stalobronzowe odtylcowe moździerze, a natomiast zostaną usunięte dawne moździerze 15-centymetrowe, służące do rzucania granatów. Długość tych nowych moździerzy wynosi 0·687 metra wagi 72 kilogr. Działo nowej konstrukcyi waży ogółem 127 kilogramów, może nieść je bez wysiłku trzech ludzi, dwukonną zaś lawetę uciągnie jeden człowiek. Siła pocisków jest zadziwiająca. Obecnie odbywają się także próby z stalobronzowym 21-centymetrowym moździerzem odtylcowym, który ma być przeznaczony do służby w fortecach.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Anglicy o polityce Francyi.)

Wszystkie większe i drugorzędne organa prasy angielskiej poświęciły, sprawie przesilenia ministeryalnego we Francyi artykuły, w których wypowiadają opinie o polityce Francyi. Sprawa przesilenia jest dla dzienników angielskich tylko sposobnością do zaznaczenia rzeczywistych lub przypisywanych rządowi angielskiemu dążności. Oceniając politykę Francyi, usiłują dzienniki angielskie usprawiedliwić politykę gabinetu Gladstona.

Times zastanawiając się nad wynikiem głosowania Izby francuskiej przychodzą do wniosku, że Francya pod żadnym warunkiem nie chce interweniować w Egipcie. Ale jakkolwiek Francya ma przesądy, których Anglia podzielać nie może, to jednak naród francuski może być pewny, że Anglicy pojmują przyczyny uchylania się Francyi i że skoro Anglia zakończy swe dzieło cywilizacyjne, które wykonać musi i wykona, to sprzymierzeńca swego dawnego powita szczerze przy współudziale w zdobytych korzyściach.

Daily News oświadcza, że nie może ubolewać nad uchwałą Izby francuskiej. Jest bowiem rzeczą wątpliwą, czy handlowe interesa Fracyi usprawiedliwiałyby jej interwencyę w Egipcie. Ruch handlowy francuski na kanale suezkim jest w stosunku do angielskiego niezmiernie małym.

Izba i cały naród francuski są w tej chwili tego przekonania, że największym interesem francuskim jest na teraz pokój. W ściśle uprawnionem i roztropnem głosowaniu Izby dziennik wspomniany nie widzi nic takiego, coby mogło zachwiać przyjazne stosunki pomiędzy Anglią a Francyą.

Standard mówi, że Izba francuska obaliła gabinet, który się ośmielał przypuszczać, że Francya uchwali wyprawę zbrojną, nie mającą sankcyi europejskiej, czyli innemi słowy, nie mającą wyraźnej aprobaty i przyzwolenia ks. Bismarcka. Obalenie rządu w takich okolicznościach i w takiej chwili, dyskredytuje zdrowy polityczny zmysł narodu francuskiego i przypomina dowolne a bezcelowe uchwały poprzednich Izb, w skutek których gabinet jeden za drugim brał demisyę. Freycinet przez zbyteczną przezorność mógł chcieć zrobić jak najlepiej dla Francyi, ale mimo to upokorzył Francyę i dlatego musiał się podać do demisyi.

Morningpost sądzi, że aby zrozumieć uchwałę Izby francuskiej, trzeba uwzględnić francuskie podejrzenia nie tyle względem akcyi angielskiej, ile raczej względem dążności Anglii. Wielu Francuzów mniema, że Anglia opanowawszy Egipt, sparaliżowałaby lub ścieśniła akcyę Francyi w Tunisie. Ci zatem byli przekonani, że Francya powinna brać równy udział w interwencyi w Egipcie. *Morningpost* mniema, że jest to mylne zaptrywanie, Anglia bowiem zmuszona jest nie cofać się choćby przed największemi ofiarami, byle utrzymać swobodną komunikacyę z Indyami. Francya nie znajduje się w tem położeniu, więc rzecznikom wyprawy francuskiej szło chyba o to, ażeby nie dopuścić Anglii do przewagi w Egipcie, nie mogli bowiem myśleć o tem, żeby Francya za swoje ofiary otrzymała kiedykolwiek kompensatę.

Daily Telegraph przypisuje porażkę gabinetu francuskiego jego własnej słabości i chwiejności. Powtarza dalej to samo co *Standard*, że Francyę dręczy imaginacyjna obawa przed pruską pikelhaubą. Większość Izby francuskiej zaznaczyła, jakkolwiek nie-

---

ciami, które im sił i odwagi do życia dodają.

— Przecież tego wszystkiego nie można zastosować do Anny.... Ani my, ani ona nie należymy do żadnych wyjątkowych egzystencyi....

— Przeciwnie, egzystencya Anny jest wyjątkową. Przeciągła słabość rodziców wskazuje ją na pewne osamotnienie. Nie udziela się światu, i nie żyje tem, czem świat żyje. To wyradza pewną anormalność.

Nastąpiło dłuższe milczenie. Radca miał wielką ochotę wystąpić przeciw całemu dzisiejszemu światowi, ale zgromiony raz przez kanonika, nie mógł jeszcze zdobyć się na odwagę.

— Jeżeli panna Anna — ciągnął dalej kanonik — nie pragnie jak widać, zabaw i uciech światowych, to trzeba dać jej sposobność do innych uczuć szlachetnych, jakich koniecznie potrzebuje serce ludzkie.

— Jakieżby to były te uczucia? — zapytał ciekawie pan Maryan.

— Współczucie, litość, miłosierdzie i dobre uczynki. One wzmacniają ciało i uzdrawiają duszę.

— Przecież ubogim wiele świadczymy— ozwała się pani Marta.

— Ale trzeba, aby w tych dobrych uczynkach sama Anna brała udział. Obszerne jest pole dla takich uczynków. Niech zwiedza ochronki i daje pomoc biednym dzieciom. Niech wnijdzie do szpitalów więziennych i tam niesie pociechę. Niech się przypatrzy nędzy ludzkiej na poddaszach i podziemiach, i nieuleczonym ranom ludzkości w zakładach dla paralityków i nieuleczalnych. Jej serce szlachetne znajdzie tam pokarm i posiłek dla siebie, a czyniąc innym dobrze, będzie czuła w sobie to ukojenie moralne, jakie dla zdrowia koniecznie jest potrzebne!

Na wieży bliskiego kościoła wybiła teraz godzina dziesiąta. Na pustej, odludnej ulicy wydawały się te głosy dzwonu jakoś inaczej, niżeli w gwarliwej części miasta.

Była to godzina, w której zazwyczaj udawał się pan Maryan na spoczynek. Wszyscy powstali i po krótkiej jeszcze pogadance rozeszli się w różne strony.

VI.

Od tego dnia zmienił się nieco tryb życia w tym zamkniętym domu. Najprzód odświeżono i na nowo urządzono pokoiki Anny. Sprowadzono do nich najwytworniejsze meble, dywanem obito posadzki, ściany okryto adamaszkiem. Ustawiono w nich mnóstwo fraszek zbytkowych z wytwornym jednak gustem ugrupowanych. Nie brakło i kwiatów egzotycznych w pełnym kwiecie a nawet postarano się o złośliwą papugę, która wyjątkowo tylko dla Anny okazywała swój afekt kapryśny. Na strojnym pułapie zawieszono lampy różnokolorowe, których światło nadawało wszystkim sprzętom pozory czarodziejskie.

W tej wytwornej, złoconej klatce siedziała teraz biedna ptaszyna. Niczego jej już nie brakło, bo miłość rodzicielska odgadywała jej pragnienia. Ojciec codziennie całował ją w głowę i nazywał swoim aniołem opiekuńczym, matka płakała z tęsknoty za swoją jedynaczką, jeżeli jej kilka godzin niewidziała. Anna zaś nastrajała coraz wyżej uczucia swojej wdzięczności dla rodziców za ich miłość tak wyjątkową, i zdawała się niepragnąć już nic innego, jak tylko razem z nimi żyć i umierać.

Z tej złoconej klatki swojej wychodziła codziennie w towarzystwie matki albo pani Pelagii, zacnej i statecznej matrony w szatach żałobnych, z którą na takich wycieczkach zaznajomiła się pani Marta. Zwiedzano koleją ochronki i szpitale więzienne, zakłady paralityków i nieuleczalnych. Wszędzie niesiono pomoc w darach i słowach, i wracano z pewnem zadowoleniem, jakie daje spełnianie dobrych uczynków.

Zrazu sprawiały takie wycieczki na Annie przykre bardzo wrażenie. Widziała teraz odwrotną stronę ludzkości, widziała jej rany i ropiące się wrzody. Po kilku takich wycieczkach wróciła do domu znużona i przybita. Świat, który dotąd ponętnie się uśmiechał, okazał jej teraz swoją nędzę odrażającą. Życie straciło dla niej urok i zrozumiałe było teraz dla niej tak zwane powołanie do życia klasztornego. Oazą wydały się jej teraz mury klasztorne, poza które nie dochodzi płacz i jęk nieszczęśliwych bliźnich.

Nie trwało to jednak długo. Przyzwyczaiła się do widoku łez i rozpaczy, do sromoty upadku i grzechu. Uczuła w sobie spokój lekarza, który od pacyentów wraca do zastawionej wieczerzy. W monotonnem jej życiu były rozrywką dla niej takie wycieczki a wewnętrzne zadowolenie, jakie czuła po dobrych uczynkach swoich, zastępowało jej owe wzruszenia serca, jakiemi żyje każda kobieta. Recepta kanonika była o tyle dobrą, że za prawdziwe szczęście dawało jej pewien surogat, który w wyjątkowem jej położeniu za szczęście mógł uchodzić, a z czego także i cierpiąca ludzkość skorzystać mogła.

(Ciąg dalszy nastąpi)

JAN ZACHARJASIEWICZ.

wyraźne przekonanie, że interesów francuskich w Egipcie najlepiej bronić będzie Anglia.

St. James Gazette, reprezentantka skrajnego konserwatyzmu, widzi w uchwale Izby francuskiej oczywisty wyraz strachu deputowanych przed intrygami ks. Bismarcka. „Kanclerzowi niemieckiemu — pisze *St. James G.* — nie podoba się przymierze francusko-angielskie, bo jest mu nie na rękę, postarał się więc o uchwałę, w ktorej dał lekcyę Anglikom.“

(Odpowiedź Porty na żądania Anglii). Reprezentanci Porty na konferencyi wręczyli ambasadorom następującą notę z d. 2 b. m., którą podajemy według *Neue fr. Presse*:

„Podpisani otrzymali wiadomość o komunikacie złożonym przez lorda Dufferina wszystkim członkom konferencyi. Komunikat ten da się streścić w następujących czterech punktach: 1) Rząd angielski czuje się obowiązanym pozostawić swoje wojska w Egipcie i dalej prowadzić akcyę przygotowawczą, jako zmuszony do tego bezczynnością sułtana wobec teraźniejszego położenia Egiptu. 2) Rząd angielski żąda, aby wysyłka wojsk tureckich została zadawalniająco wyjaśnioną przez oświadczenie rządu tureckiego usuwające wszelką wątpliwość. Pod tym warunkiem rząd angielski akceptuje wysłanie wojsk do Egiptu i ich współdziałanie. 3) Gabinet St. James zawiadamia konferencyę, że jak tylko zamierzony cel wojskowy osiągniętym zostanie, odwoła się do poparcia mocarstw w przedsięwzięciu środków potrzebnych na przyszłość dla zapewnienia Egiptowi dobrego rządu. 4) Ponieważ reprezentanci trzech mocarstw na posiedzeniu konferencyi z dnia 26 lipca oświadczyli się za natychmiastowem wydaniem żądanej przez pełnomocnika angielskiego proklamacyi, popierającej kedywa i ogłaszającej buntownikiem Arabiego-baszę, który otrzymał niedawno dowody łaski ze strony Porty, przeto lord Dufferin pragnie wiedzieć, kiedy ta proklamacya ogłoszoną zostanie.

Co do 1 punktu reprezentanci Turcyi muszą zauważyć, że nie myślą bynajmniej przesądzać akcyi, jaką rząd angielski uznał za potrzebne przedsięwziąć jako państwo niezależne we własnym interesie, zwłaszcza ze względu, iż według złożonych oświadczeń akcya ta ma na celu interes ogólny. Jednak że podpisani są zdania, że bezpośrednia akcya turecka w kraju zostającym pod terytoryalnem zwierzchnictwem sułtana, którego prawa wielokrotnie i uroczyście przez Anglię i inne mocarstwa uznane zostały, wywarłaby może skutek praktyczniejszy i donioślejszy niż akcya dwustronna.

„Twierdzenie o bezczynności rządu ottomańskiego odpierają pełnomocnicy tego rządu stanowczo i są gotowi dowieść właśnie przeciwnych faktów. Porta w samej rzeczy, lubo miała może jakie przyczyny nie przyjąć w pierwszej chwili udziału w konferencyi, pospieszyła jednak natychmiast, skoro zebrane na konferencyi mocarstwa identyczną notą z dnia 15 lipca zażądały od rządu cesarskiego wysłania wojsk do Egiptu, i nietylko odpowiedziała, że pragnie zadość uczynić życzeniom gabinetów, biorąc udział na konferencyi w obradach nad szybkiem przywróceniem porządku i środkami potrzebnemi do tego w Egipcie, ale zaraz na pierwszem posiedzeniu oświadczyła, że podejmie się żądanej ekspedycyi zbrojnej do Egiptu.

„Pełnomocnicy więc ottomańscy wobec faktycznego stanu rzeczy nie mogą pojąć, na czem się opiera powyższe twierdzenie o bezczynności. Toż samo twierdzić mogą pełnomocnicy Porty o drugim punkcie, który się odnosi do żądanego oświadczenia Porty. Panowie pełnomocnicy mocarstw europejskich wiedzą, iż rząd ottomański, gdy oświadczył gotowość wysłania wojsk do Egiptu, powziął tę uchwałę na podstawie noty identycznej. Nota rzeczona określiła nietylko warunki, pod któremi wojska mają być wysłane, ale i rodzaj akcyi wojskowej i missyi, do której spełnienia ze względu na przywrócenie porządku, uregulowanie ruchu administracyjnego i utrzymanie *status quo* powołane zostały. Wszystko to miało być później przez układ pomiędzy Turcyą a mocarstwami uregulowane. Nie od rzeczy będzie, nadmienić, że wspomniane przychylne oświadczenie Porty przyjęły mocarstwa z ogólnem zadowoleniem. Trudnoby obecnie pogodzić owo zadowolenie z zawartemi w drugim punkcie warunkami. Warunek ten bowiem czyni zawisłem przyjęcie wysłania wojsk tureckich do Egiptu i współdziałania z Anglią od żądanego obecnie oświadczenia Porty.

„Co do punktu trzeciego rozumie się, iż rząd ottomański nigdy nie myślał odrzucać współdziałania mocarstw. Jest przeciwnie najgorętszem życzeniem rządu, pozyskać je i zrobić z niego użytek w celu zapewnienia *status quo* w Egipcie. Zgodzenie się Porty na postanowienia identycznej noty z d. 15 lipca, która zajmowała się także warunkami. mającemi ubezpieczyć przyszłość Egiptu, jest bardzo dostatecznym dowodem tego, co pełnomocnicy mają honor twierdzić. Spuszczają się z zaufaniem na wysoką roztropność konferencyi, że uwagi powyższe znajdą światła ocenienie w tem zgromadzeniu.

„Pod względem punktu czwartego, pełnomocnicy Porty przypominają, że o ile ich pamięć nie zawodzi, kwestya wydać się mającej proklamacyi w Egipcie, która wchodzi w zakres programu rządu ottomańskiego, była wprawdzie na konferencyi poruszana, ale przeszła bez powzięcia postanowienia. Oczywiście, że akcya wojskowa, do której na żądanie mocarstw Porta przystąpi, wymagać będzie objawu publicznego, któryby w oczach ludności egipskiej dokładnie ją wyjaśnił. Rząd cesarski jednakże mniema i spodziewa się w tej mierze uznania członków konferencyi, że ażeby proklamacya pomyślny odniosła skutek, powinna być wydana równocześnie z przybyciem wojsk na miejsce przeznaczenia. W ten sposób zresztą postępuje się wszędzie, gdzie wybuchną rozruchy i potrzeba środków surowych. Całkiem więc naturalnie przypuszczać można, że w proklamacyi byłoby zawarte i obwinienie przeciw poddanemu sułtana, który w chwili, gdy składał dowody przychylności i wierności dla swego panującego, został w podobny sposób, jak inni dygnitarze odszczególniony. Podobna proklamacya musi jednak opierać się na natychmiastowej akcyi czynników fizycznych, których nieobecność w chwili ogłoszenia proklamacyi uczyniłaby ją bezowocną, a możeby raczej przyczyniła się tylko do wtrącenia kraju w groźniejszą sytuacyę.

„Pełnomocnicy ottomańscy nie tracą nadziei, że panowie reprezentanci, członkowie konferencyi, zechcą w tych wyjaśnieniach rządu cesarskiego widzieć szczere życzenie przywrócenia porządku w Egipcie. Dokonane to być może jedynie za pośrednictwem swobodnej wymiany zdań i z pominięciem wszelkich środków, któreby uchylenie trudności opóźnić mogły. Rząd cesarski przy wykonaniu praw zwierzchniczych w Egipcie pragnie oprzeć się na lojalnem i skutecznem porozumieniu z mocarstwami europejskiemi.

KRONIKA

= Najj. Pan raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Hanczowa, w powiecie gorlickim 100 zł. zapomogi na ukończenie budowy szkoły.

= Pan minister wyznań i oświaty w rzędzie tegorocznych zamówień artystycznych z funduszów skarbu, zamówił u znanego malarza p. Löfflera w Krakowie obraz, wyznaczając jako temat portret JE pana Namiestnika hr. Alfreda Potockiego.

= Konsekracya arcybiskupa obrządku ormiańskiego, ks. Isakowicza, odbędzie się, jak nam donoszą, dnia 27 sierpnia.

= A. J. Locusteano, profesor i szef wydziału weterynaryi w królewskiem rumuńskiem ministerstwie w Bukareszcie, przybył do Lwowa i studyować będzie w kraju naszym, wzdłuż rumuńskiej i rossyjskiej granicy, sprawę katastru bydła i stosunki prawne i lokalne na pasie prewencyjnym.

= Po złożeniu kaucyj, których cyfry już podaliśmy, wypuszczeni zostali wczoraj na wolną stopę pp. ks. Jan Naumowicz, redaktor *Słowa* Benedykt Płoszczański, Szpunder i Załuski.

= Stan liczebny wychodźców żydowskich w Brodach dnia 29 lipca wynosił wedle kontroli 6.121. Od 16 do 31 lipca urodziło się 13 dzieci, a w tymże samym czasie skonskrybowano dodatkowo 47 osób, które wprawdzie w maju otrzymały karty komitetowe ale przez pomyłkę do katastru nie zostały wciągnięte, tym sposobem wiec stan liczebny wynosił razem 6.181. Z liczby tej umarło 23. repatryowano od 30 lipca do 4 sierpnia na Radziwiłłów 907, na Nowosielicę 51, wyjechał do Ameryki 1 wychodźca, przymusowo wydalono 5, ubyło zatem razem 987. Z dniem 5 sierpnia pozostało tedy w Brodach 5.194 emigrantów żydowskich.

— Biuletyn meteorologiczny tygodniowy stacyi centralnej w Wiedniu z soboty zapowiada na najbliższe dni dalsze trwanie niepogody przy niskiej temperaturze powietrza.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. D. z pomieszkania srebrny zegarek anker z łańcuszkiem wartości 14 zł. — U stróża domu l. 2 ulica Sykstuska pozostaje w przytrzymaniu koń zbłąkany.

*** **Na stacyi kolejowej** w Zborowie, w powiecie złoczowskim robotnik Jakób Boczar przy wyłączaniu próżnych wagonów z pociągu upadł pod koła i oprócz mniejszych kontuzyj doznał złamania jednego żebra. Boczar znajduje się na kuracyi w szpitalu zborowskim a śledztwo w sprawie tego wypadku jest w toku.

*** **Podczas polowania na dziki** w arcyksiążęcym rewirze Złotna, w powiecie żywieckim, starszy gajowy Jan Poś, mający krótki wzrok, ugodził kulą 19-letnią służącę wiejską Zofię Cieluch, która zbierała w lesie trawę, tak nieszczęśliwie przez ramię w prawą stronę piersi, że nieszczęśliwa w pół godziny zakończyła życie. Poś tłómaczy się, że myślał, iż to dzik rusza się w trawie. Śledztwo karne jest w toku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu szef sekcyjny w ministerstwie obrony krajowej, Józef br. Astrenberg; w Rzymie deputowany włoski i generalny sekretarz w ministerstwie spraw wewnętrznych, Luigi Gerra.

— O stanie zdrowia hr. Chambord otrzymała *Köln. Ztg.* z Paryża następujący telegram: „Nadchodzi tu właśnie wiadomość, że hr. Chambord zapadł na zdrowiu w takim stopniu, iż nie ma już dla niego nadziei.“ Dodać winniśmy, iż z żadnej strony wiadomość ta nie została dotychczas potwierdzoną. Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie ogłaszają doniesienie z Frohsdorfu, że hr. Chambord wprawdzie po powrocie z Marienbadu zapadł lekko na febrę, nietylko jednak nie znajduje się w niebezpieczeństwie życia, ale codziennie poluje w naj lepsze na kuropatwy. Koła legitymistyczne we Francyi były w wysokim stopniu zaalarmowane wieścią o niebezpiecznej chorobie hrabiego i mnóstwo telegraficznych zapytań o jego zdrowie nadeszło z Francyi do Frohsdorfu.

— Smutny wypadek zdarzył się przed kilku dniami w lipskim teatrze miejskim Skutkiem spadnięcia żelaznej kortyny sześciu robotników zostało ciężko skaleczonych a jeden zabity na miejscu. Wypadek zdarzył się na pięć minut przed rozpoczęciem próby południowej.

— Pożary. W mieście Bela, w ziemi spiskiej, we środę zgorzało 48 domów mieszkalnych i do 100 innych budynków. — W miejscowości Csik-Szt.-Tamas spłonęło 33 gospodarstw.

— W tunelu Arletańskim skończono w tych dniach od strony wschodniej wiercenie czwartego kilometra. Do przewiercenia pozostaje jeszcze tylko 3.000 metrów.

— Tragedya familijna. Z Pięciokościołów donoszą, że młoda żona tamtejszego złotnika Emeryka Kaufmana zabiła swoje dziecię 4-miesięczne a następnie siebie. Złe pożycie z mężem popchnęło ją do rozpaczy.

— Śniegi w ostatnich dniach spadły w górach czeskich. U nas trwa ciągle dotkliwe zimno.

— Trąba wodna nawiedziła przed kilku dniami zatokę tryesteńską, nie zrządziła jednak znaczniejszej szkody.

— Wypadek rozbójniczego morderstwa zdarzył się dnia 3 b. m. w Wiedniu. Dyrekcya tamtejszej policyi ogłasza: We czwartek między godziną 10 a 11 rano pani Alojza Solterer, wdowa po fabrykancie krawatów, zamieszkała w domu pod l. 21 przy Neustiftsgasse, w dzielnicy Neubau, zamordowana została po zaciętym oporze, jaki stawiła mordercy, we własnem mieszkaniu zapomocą pchnięć narzędziem murarskiem, które znaleziono na miejscu zbrodni. Sprawdzono dotąd ubytek czarnej skórkowej portmonetki średnich rozmiarów i długo już używanej, w której się znajdowała niewiadoma kwota pieniężna. Ile wiadomo, pani Solterer dniem przedtem otrzymała 15 zł., w dwóch banknotach na 10 i 5 zł., i ta kwota zapewne znajdowała się w pormonetce. Nadto zabrał morderca dwa klucze do kasy. Wszelkie pozory mówią za tem. że morderca został nagle spłoszony; zdaje się też, że był krwią zbroczony i może nawet skaleczony. Usiłował on, jak liczne ślady dowodzą, narzędziem żelaznem rozbijać stoliki i szafy. — Zamordowana pani Alojza Solterer liczyła lat 70 i była teściową dyrektora wiedeńskiej akademii handlowej p. Sonndorfera. Mieszkanie, w którem została zamordowana, zajmowała od lat 42 i powszechnie była uważana za zamożną. Przed kilku dniami wystawiła kartkę z doniesieniem, że ma pokój do odnajęcia, z którego to powodu zgłaszało się do niej wiele osób. Jeszcze o godzinie kwadrans na 11 widziano ją na korytarzu, a gdy równo o 11 pewna panna przyszła dla obejrzenia pokoju, znalazła mieszkanie otwarte a panią Solterer leżącą we krwi na ziemi, dyszącą jeszcze. W parę minut później nieszczęśliwa umarła, nie odzyskawszy przytomności.

(*r*) **Kawa.** Duch Voltaire'a, który, jak wiadomo, był wielkim amatorem i popularyzatorem kawy, musi się cieszyć nie pomału, widząc wzrost konsumcyi kawy, który od dwóch wieków nie doznał stagnacyi ani na chwilę. Dwieście lat temu konsumowano zaledwie 2 do 3 mil. kilogramów kawy, w 1859 r. produkcya roczna wynosiła już 338 milj kil., w 1874 doszła do 450 milj., w 1878 przeszła 590 mil., a w 1881 wynosi już do 700 milj. kilogr. Najwięcej produkuje kawy Brazylia, bo w ostatniej cyfrze figuruje z 380 milj., po niej idą Indye holenderskie. Wywóz z wyspy Jawy, który w 1876 r. wynosił tylko 66 mil., w ostatnim roku wzrósł do 77 milj. kilogramów.

— Kuchnia turecka. Ze względu na gotujący się na Wschodzie bigos. którego przyjdzie zapewne pokosztować Europie, warto się obznajomić z kuchnią turecką, którą p. Edmondo de Amicis w zajmującem swem dziele „Konstantynopol“ opisuje w następujący sposób: „Kazałem się dobrym moim *ad hoc* znajomym zaprowadzić do oberży, w którejby dostać można było każdej wschodniej potrawy, począwszy od najwyszukańszych przysmaczków seraju, do wielbłądziny, przygotowanej po arabsku, lub z korzeniami przyprawionej koniny. Przyjaciel Santoro zadysponował nawskróś turecki obiad, od zakąski do wetów, a ja, pomny zasług tylu mężów, co się dla wiedzy poświęcili, ze wszystkiego coś połknąłem bez wydania najmniejszego jęku. Podano nam ze dwadzieścia potraw. Turcy, tak jak wszystkie wschodnie narody, podobne są pod tym względem do dzieci. Zamiast też nasycić się małą liczbą potraw, wolą kosztować wielu; z dawnych skromnych koczujących pasterzy przemienili się w statecznych smakoszów. Nie jestem w stanie opisać wszystkich potraw, z których większa część pozostawiła mi tylko smutne bardzo wspomnienia. Przypominam sobie wszakże *rebab*, potrawę z małych kawałków baraniny, na szybkim ogniu pieczonych i silnie pieprzem i korzeniami zaprawnych, które się podają na mięciutkich, bardzo tłustych grzankach. Potrawa ta mogłaby być od czasu do czasu podawaną uwięzionym zbrodniarzom, jako obostrzenie kary. Dalej pamiętam tak zwany *pilaw* z ryżu i baraniny, równie czczony i nieunikniony u Turków, jak makaron u Neapolitańczyków, *kuskusu* u Arabów albo *polenta* u Włochów. Jest jeszcze *roszab*, czyli słodka, podawana przy końcu obiadu, mięszanina z rodzenków, jabłek, śliwek i innych owoców, gotowanych w wodzie z cukrem z dodaniem esencyi piżmowej albo wody różanej. Widziałem i kosztowałem także potrawy z jagnięcia i barana, tak rozgotowane, że żadnego nie miały smaku; ryby, pływające w oliwie, kluseczki obwijane w winne liście, dynie z syropem; różne potrawki z aromatycznemi ziołami. W końcu zjawił się duży półmisek ze słodyczami, arcydziełami cukiernika arabskiego, pomiędzy któremi znalazłem mały statek parowy, fantastycznego lwa i domek z okratowanemi oknami, wszystko z cukru. Potrawy te były szybko podane, po trzy lub cztery razem. Turcy posługują się często palcami; znają bowiem tylko łyżki i noże, a grabek u nich nie ma Wszyscy piją z jednego kielicha, wciąż napełnianego wodą przez sługę. Co do mnie, pomagałem sobie winem, na które siedzący obok nas Turcy z pożądliwem oburzeniem spoglądali.“

Języki polski i ruski

jako towarzyskie w Austryi.

(*w. t.*) W marcowym swoim zeszycie zamieszcza *Statistische Monatschrift* artykuł Schimmera, przedstawiający na podstawie ostatniego obliczenia ludności stosunek języków towarzyskich, używanych w Austryi. Rezultaty obliczenia ostatniego w tym kierunku zestawia autor gdzieniegdzie z dawniejszemi datami, zebranemi o stosunkach językowych jeszcze w r. 1846, przypominając, iż daty te przez lat 34, bo właśnie aż do ostatniego obliczenia z r. 1880, były jedyną podstawą do kombinacyj statystycznych w rozmaitych dziełach, mianowicie także w znanej pracy Fickera o *Plemionach monarchii austryackiej* z r. 1869.

Z interesującego tego artykułu wyjmujemy niektóre daty, wykazujące, o ile rozpowszechnione są języki polski i ruski jako języki towarzyskie w poszczególnych krajach Austryi. Będzie to niejako uzupełnieniem szczegółów o języku towarzyskim w Galicyi, podanych w nr. 255 *Gazety Lwowskiej* z roku zeszłego.

Otóż gdy weźmiemy przedewszystkiem na uwagę liczby bezwzględne osób mówiących językiem polskim lub ruskim jako towarzyskim w pojedyńczych krajach Austryi. to przedstawią się nam liczby te jak następuje: W Galicyi — dla lepszego porównania z innemi krajami Austryi, podajemy raz jeszcze i cyfry, tyczące się Galicyi, zwracając przytem uwagę na to, że zarówno te cyfry, jak i wszystkie inne w niniejszym artykule odnoszą się do ludności przynależnej — w Galicyi używa na ogólną liczbę ludności przynależnej 5,938.461 języka polskiego jako towarzyskiego osób 3,058.400, ruskiego 2,549.707.

Na Szlązku, na ogólną cyfrę ludności 550.662, języka polskiego jako towarzyskiego używa osób 154.887, ruskiego tylko 7 osób.

Na Bukowinie, na ogólną cyfrę ludności 568.453, języka polskiego 18.251, ruskiego 239.690 osób.

Na Morawie na ogólną liczbę ludności 2,140.820, mówi językiem polskim jako towarzyskim 3.083 osób, ruskim osób 927.

W Austryi niższej, na ogólną liczbę ludności 2,169.032, używa języka polskiego jako towarzyskiego 2.270 osób — należy tu wziąć pod uwagę. iż w cyfrze tej mieści się liczna kolonia polska w Wiedniu, języka ruskiego osób 1028.

W Czechach na ogólną cyfrę ludności 5,527 263, mówi językiem polskim jako towarzyskim osób 1303, ruskim osób 1285.

Zresztą używa języków tych jako języków towarzyskich: w Styryi na ogólną cyfrę ludności 1,186.393, języka polskiego osób 134, ruskiego 6 osób; w Tyrolu ogólna cyfra ludności 794.445, języka polskiego 69

osób, ruskiego 1 osoba; w Austryi wyższej na ogólną cyfrę ludności 752,064, języka polskiego osób 31, ruskiego osób 10; w Istryi na ogólną cyfrę ludności 284.154, języka polskiego osób 30, ruskiego 2 osoby; w Dalmacyi na ogólną cyfrę ludności 471 827, języka polskiego osób 25, ruskiego 2 osoby.

Nadto mówi językiem polskim jako towarzyskim: w Krainie na ogólną cyfrę ludności 477.607, osób 25; w Karyntyi, na ogólną cyfrę ludności 344.064, osób 10; w Gorycyi i Gradysce, na ogólnę cyfrę ludności 206.019, osób 8; w Tryeście z okręgiem, na ogólną cyfrę ludności 120.515, osób 6, w Vorarlbergu, na ogólnę cyfrę ludności 102.679 osób 3. Natomiast nie ma wcale w pięciu krajach, na końcu wspomnianych, t. j. w Krainie. Karyntyi, Gorycyi-Gradysce, Tryeście z okręgiem i Vorarlbergu, osób, któreby mówiły językiem ruskim jako towarzyskim.

Wreszcie w Salzburgu, na ogólną cyfrę mieszkańców 159.773, mówią językiem polskim jako towarzyskim 3 osoby, ruskim 2.

W ogóle mówi, na 21,794.231 mieszkańców Austryi, 3,238,534 językiem polskim jako towarzyskim, 2,792.667 zaś językiem ruskim.

Co się tyczy cyfr względnych, wyrażających w procentach ilość mówiących powyższemi językami jako towarzyskiemi w każdym kraju, są one następujące: Największy procent, jak to się samo przez się rozumie, co do obu tych języków wykazuje Galicya. Zamieszczamy tu także dla lepszego poglądu cyfry odnośne, zestawiając je z dawniejszemi cyframi, które podaje w obliczeniach swych Ficker. W Galicyi mówi językiem polskim jako towarzyskim 51·50/prc. całej ludności, ruskim 42·94/prc., wedle dawniejszych obliczeń Fickera językiem polskim 47·07, ruskim 50·14.

Na Szlązku używa języka polskiego jako towarzyskiego 28·13 prc. całej ludności, wedle obliczeń dawniejszych Fickera 26·51 prc.; procent używających także języka ruskiego jako towarzyskiego jest tak małym — jak to już z poprzednio podanej bezwzględnej cyfry widać — iż nie da się ułamkami nawet w setnych wyrazić. Obok tego wykazują na Szlązku duży procent języki: niemiecki, którym mówi 48·91 prc. całej ludności, i czeski, morawski i słowacki, którymi mówi 22·95 prc. ludności.

Na Bukowinie mówi językiem polskim jako potocznym 3·21 prc. całej ludności, ruskim zaś 42·17 prc, wedle dawniejszych obliczeń Fickera językiem polskim 1·07 prc., ruskim 45·05 prc. Obok tego wykazuje tam duży procent bo 33·43 prc. całej ludności język rumuński.

Zresztą mówi językami polskim i ruskim jako towarzyskiemi: w Austryi niższej, językiem polskim 0·11 prc. całej ludności, ruskim 0.05 prc.; w Czechach, językiem polskim 0 02 prc., ruskim także 0 02 prc.; na Morawie językiem polskim 0·15 prc., ruskim 0.04 prc. całej ludności.

W Austryi wyższej, Styryi, Tyrolu, Istryi i Dalmacyi wynosi liczba mówiących językiem polskim jako towarzyskim po 0·01 prc. całej ludności, liczba zaś mówiących w tychże krajach językiem ruskim jako potocznym jest za małą, aby ją w procencie oznaczyć.

Również tak małym i z tej przyczyny niedającym się oznaczyć jest procent mówiących obu temi językami jako towarzyskiemi w Salzburgu, a co do języka polskiego także w Krainie, Karyntyi, Gorycyi-Gradysce, Tryeście z okręgiem i Voralbergu, gdyż języka ruskiego jako towarzyskiego w pięciu ostatnich krajach nikt nie używa, jakto widzieliśmy z poprzednio już przytoczonych cyfr bezwzględnych.

W ogóle wynosi w krajach korony austryackiej liczba mówiących językiem polskim jako towarzyskim 14·86 prc. całej ludności, ruskim 12·81 prc., wedle dawniejszych obliczeń Fickera zaś miała wynosić liczba mówiących językiem polskim jako towarzyskim 11·54 prc., ruskim 12·58 prc,

Jak widzimy z dat powyższych, pierwsze miejsce pod względem rozpowszechnienia języka polskiego jako towarzyskiego, zajmuje po Galicyi i Szlązku, Bukowina, następnie Austrya niższa, Czechy i Morawa, W równym porządku stają też te kraje pod względem rozpowszechnienia języka ruskiego jako towarzyskiego, z wyjątkiem Szląska, w którym liczba mówiących tym językiem jest tak nieznaczną (7), iż się nie da w procencie ułamkami dziesiętnemi nawet w setnych oznaczyć.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** umniejszył się znacznie w ubiegłym tygodniu (od 22 do 29 lipca) w porównaniu z wynikiem poprzedniego tygodnia. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: Za 100 kilogramów pszenicy starej 9·50 zł. do 10·60 zł., pszenicy nowej 8·— zł., do 9·50 zł., żyta 5·25 zł., do 6·— zł. jęczmienia browarnego 5·— zł., do 6 — zł., jęczmienia pastewnego 5·— zł., do 5·25 zł., owsa 5·75 zł., do 6·25 zł., hreczki 5·75 zł. do 6·25 zł., kukurudzy 5·75 zł., do 7·10 zł., prosa 5·50 zł., do 5·75 zł., grochu do gotowania 6·50 zł., do 9·— zł., grochu pastewnego 5·25 zł., do 6·50 zł., soczewicy 15·— zł., do 18·— zł., fasoli 7·— zł., do 11·50 zł., bobiku 6·— zł., do 6·50 zł., wyki 6·— zł., do 6·50 zł., anyżu rossyjskiego 21·— zł., do 22·— zł., anyżu płaskiego 23·— zł., do 27·— zł., kminku 21·25 zł., do 24.50 zł., rzepaku zimowego 12·75 zł., do 13·25 zł., rzepaku letniego 11·— zł., do 11·25 zł., rzepaku jesiennego 12·75 zł., do 13·10 zł, rzepiku zimowego 11·25 zł., do 11·50 zł., rzepiku letniego 11·— zł., do 11·25 zł., lnianki 9·25 zł. do 10·25 zł., nasienia lnianego 10·25 zł., do 10·50 zł., nasienia konopnego 11·— zł., do 11·50 zł, chmielu 160 zł. do 170 zł., nafty zwykłej 12·50 zł., do 13·50 zł., nafty salonowej 16·50 zł., do 17.50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 33·75 zł., do 34·— zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 13,949.900 kilogramów i 19.229 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju, około 2,057.700, mąki i wyrobów mącznych około 185.100, nasion, olejnych około 132.300, drzewa budulcowego i opałowego około 1,328.700, nafty około 42.600, spirytusu około 54.800, jaj około 395.100, spodium około 204.700 wełny około 903.100, soli około 800.000, i węgli kamiennych około 640.500 kilogramów, na resztę złożyły się rozmaite towary, tudzież około 60 sztuk wołów, 14,041 sztuk owiec, 5.093 sztuk nierogacizny i 35 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 3,979 000 kilogramów i 5.051 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku zachodowi 2,759,000 kilogramów, tudzież 593 sztuk bydła rogatego, 3.177 sztuk nierogacizny i 1.281 sztuk różnego innego bydła, na ruch zaś ku wschodowi 1,220,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju: 410.000, kukurudzy, 230,000, wyrobów mącznych 240.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,374.000, spirytusu 7.000, produktów zwierzęcych 119.000, wapna 17.000 i kamieni 11.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,628.587 kilogramów i 46 sztuk wołów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 60.140, mąki i wyrobów mącznych 15.400, soli 96.650, drzewa budulcowego i opałowego 851.420, nafty i wosku ziemnego 4.800, gipsu 11.100, skór 2 570, sierści bydlęcej 1.750, kości 1.120, zapałków 2.750, i embalaży 750 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież powyżej wykazane bydło.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik w powrocie z Tryestu przybył d. 4 b. m. do Gorycyi, gdzie był witany nader serdecznie i uroczyście przez naczelne władze, duchowieństwo i tłumy publiczności. Po śniadaniu Najd. Arcykąiążę udzielał posłuchania, po czem w towarzystwie namiestnika barona Pretisa zwiedzał publiczne zakłady, kościoły i był na grobie zmarłego generała Coroniniego. O godzinie 4 odbył się w hotelu zajętym przez Arcyksięcia obiad, na który otrzymało zaproszenie dwadzieścia kilka osób, między temi namiestnik, arcybiskup, generał Reichlin, ks. Hohenlohe, hr. Coronini, burmistrz miejscowy, naczelnicy władz rządowych i autonomicznych. Po obiedzie Najd. Arcyksiążę odbył *cercle*, poczem udał się ulicami przepełnionemi publicznością na dworzec kolei żelaznej. Aż do Nabresiny towarzyszyli Najd. Arcyksięciu namiestnik baron Pretis i ks. Hohenlohe.

Według ostatnich telegramów dzienników wiedeńskich powtórzyły się w Tryeście w piątek wieczorem demonstracye przeciw irredentystom i przeciągnęły się w różnych punktach do późnej nocy. W pewnej restauracyi, odwiedzanej przeważnie przez publiczność włoską, poniszczono meble i potłuczono naczynia, to samo stało się w kawiarni „Litke“, zkąd w odpowiedzi na okrzyki: *Evviva Austria!* odezwały się nieprzyzwoite głosy. Tak tutaj, jak w kilku innych miejscach musiała interweniować policya, która przez całą sobotę była bezustannie w ruchu, pilnując porządku. Wieczorem i nocą z soboty na niedzielę spokój nie został zakłócony. *Triester Ztg.* zamieściła odezwę, w której apelując do taktu publiczności, wzywa ją, aby zaniechała wszelkich manifestacyi i nieutrudniała położenia organów rządowych.

Bezpośredniego sprawcy zamachu z d. 2 b. m. dotychczas nie wykryto. Z liczby osób, podejrzanych o udział w tej zbrodni zatrzymano ośm w więzieniu śledczem. Do tej chwili nie zdołano sprawdzić z wszelką stanowczością, zkąd padła bomba, zeznania bowiem pod tym względem są sprzeczne.

Skutkiem śmierci dep. barona Kotza i złożenia mandatu przez dep. Negrellego liczba opróżnionych krzeseł poselskich w Radzie państwa wzrosła do ośmiu. *Wiener Abendpost* pisze, że dotychczas nie wydano żadnej dyspozycyi pod względem potrzebnych z tego powodu wyborów uzupełniających.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, że w drodze rozporządzenia poczynione będą kroki, aby kandydaci ubiegający się o posady urzędowe w Czechach i Morawii składali dowody dokładnej znajomości języka czeskiego.

Dnia 5 b.m. generał broni Dahlen dał w Serajewie wielki obiad na cześć wspólnego ministra skarbu Kallaya. Generał Dahlen wzniósł toast na pomyslne przeprowadzenie zamierzonych reform, zaś p. minister odpowiedział toastem na cześć gospodarza.

Praw. Wiestnik ogłasza ukaz zatwierdzający budowę kolei żelaznej od stacyi Żabinka do Pińska.

Do dziennika *Times* telegrafują z Petersburga, że zaprowadzone będą wielkie zmiany w armii rossyjskiej. Z wyjątkiem kirasyerów, gwardyi i kozaków cała regularna kawalerya zamieniona będzie w pułki dragonów, którzy otrzymają bagnety, ażeby mogli także pełnić służbę piechoty. Pułki huzarów, ułanów, konnych grenadyerów i inne zatrzymają swe nazwy, lecz będą pułkami dragonów. Jednocześnie z tem uproszczeniem liczba szwadronów w każdym pułku podwyższoną będzie z czterech na sześć, baterye artyleryi rezerwowej postawione zostaną na stopie czynnej i wzmocnione każda dwoma działami.

Telegram *Neue fr. Presse* z Petersburga każe przypuszczać, że car przepędzi zimę w Petersburgu. Przypuszczenie to jest oparte na zarządzonych w pałacu Aniczkowa restauracyach na większą skalę.

Z Petersburga pod dniem 1 b. m. donoszą, że w Niżnym Nowgorodzie aresztowano pewnego człowieka, który miał paszport fałszywy, posiadał znaczne pieniądze i otrzymał właśnie posadę na kolei z Moskwy do Niżnego Nowgorodu, prawdopodobnie w zamiarze urządzenia na niej zamachu.

Nordd. Allg. Ztg. donosi, że cesarz Wilhelm opuści dnia 8 b. m. Gastein i uda się przez Salzburg i Ischl do Berlina. Do Salzburga przybędzie cesarz dnia 8 b. m. wieczorem i tutaj przenocuje. Nazajutrz przed południem wyjedzie do Ischl, gdzie zabawi do 11 b. m., poczem nie zatrzymując się już nigdzie, uda się wprost do Poczdamu.

Dzienniki berlińskie donoszą, że ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, aby wszędzie, gdzie tylko da się to przeprowadzić, inspekcya nad szkołami ludowemi oddaną została duchownym.

Wczorajszy biuletyn o stanie przesilenia ministeryalnego francuskiego dawał się streścić w wyrazach: gabinet już byłby utworzony, gdyby znalazł się ktoś taki, coby chciał objąć ministerstwo spraw zagranicznych, gdyż Courcel i Tissot odmówili. Z innemi wydziałami nie byłoby wielkiej trudności, ponieważ ministrowie Tirard, Billot, Jauréguiberry, Mahy i Cochéry decydują się pozostać, a na ministra-prezydenta znalazłby się zawsze jakiś bezbarwny senator. Agencya Havasa ogłosiła wprawdzie w piątek kompletną listę nowych ministrów, zapowiadając jej ogłoszenie *Journal Officiel* na sobotę, ale w parę godzin później odwołała tę wiadomość jako niedokładną i przedwczesną. Według tej listy, prezesem gabinetu i ministrem sprawiedliwości miał być senator Leblond, ministrem spraw zagranicznych Decrais, spraw wewnętrznych Develle, oświaty Duveaux, robót publicznych Sadi-Carnot, w innych wydziałach dawni ministrowie. Po nieudaniu się tej kombinacyi, prezydent Grévy powoływał do siebie Brissona a następnie Ferrego, którzy jednakże missyi utworzenia gabinetu nie przyjęli. W sobotę rano prezydent Grévy wezwał deputowanego Devès, który był niegdyś prezesem unii republikańskiej. Izba deputowanych zebrała się na posiedzenie i ze względu, że gabinet nie był jeszcze utworzony, odroczyła się do dnia dzisiejszego. Cztery grupy republikańskie zamierzały odbyć wspólne zgromadzenie dla obmyślenia środków, któreby Brissonowi albo Ferremu umożebniły objęcie prezydentury gabinetu połączonych frakcyi, i ta jednak kombinacya nie powiodła się, ponieważ skrajna lewica oświadczyła się wprost przeciw Ferremu, a za zawezwaniem Brissona do objęcia teki oświadczyli się tylko stronnicy Gambetty.

Według telegramu *Köln. Ztg.* po nieudaniu się wszystkich dotychczasowych kombinacyi prezydent Grevy powołał ustępującego ministra handlu Tirarda. Prezydent republiki ma być nadzwyczaj rozdrażniony i mówi na seryo o złożeniu urzędu. Jest również mowa o rozwiązaniu Izby. Inne telegramy tejże gazety każą przewidywać utworzenie ministerstwa Brissona, jakkolwiek wiadomo, że obecny prezes Izby jest stanowczym przeciwnikiem biernej polityki w Egipcie, za którą oświadczyła się Izba. Dotychczasowy konsul generalny w Kairze Sienkiewicz mianowany został posłem w Chili.

Daily News dowiaduje się, że jeżeli Izba wyższa nie przyjmie uchwały Izby niższej względem poprawek Salisburego do bilu o zaległościach dzierżawnych w Irlandyi, to sesya Izb zaraz zostanie zamkniętą, a nowa sesya rozpocznie się 19 sierpnia.

Ambasador austryacki w Londynie hr. Karolyi wyjechał do Wiednia za urlopem kilkumiesięcznym. Zastępować go będzie jako sprawujący interesa p. Hengelmüller.

Przed niejakim czasem otrzymano z Venezueli wiadomość. że stawił się tam pewien Irlandczyk nazwiskiem O'Brien, zwany także Westgate, i przyznał się do udziału w zamordowaniu Cavendisha i Bourkego oraz wymienił trzech wspólników. Obecnie okazuje się, że do tego zeznania policya angielska bardzo mało przywiązuje wagi, gdyż nie zażądała nawet wydania O'Briena poprzestając na przesłuchiwaniu go na miejscu. Zdaje się, że jest to człowiek obłąkany lub spekulujący na bezpłatną podróż do Europy.

Z Warny donoszą, że przybył tam minister wojny baron Kaulbars, ażeby ks. Aleksandrowi zdać sprawę o pojawieniu się band tureckich w Bułgaryi. Powodem tego ruchu mają być nauki wędrownych ulemów i softów, przybyłych z powodu Ramazanu. W okręgach Szumli, Prawadi i Rasgradu oraz w jednym z obwodów okręgu tirnowskiego ma być z tego powodu ogłoszony stan oblężenia i zaprowadzone będą sądy wojenne. Bandy, o których mowa, nie są wielkie, składają się zwykle z 30 do 40 ludzi, ale ma ich być znaczna liczba. Ukazują się one naprzemian w Bułgaryi i we wschodniej Rumelii.

Korespondent *Köln. Ztg.* z Saloniki donosi, że usposobienie muzułmanów tamtejszych bardzo niepokoi chrześcian. Ludność mahometańska okazuje jawnie wielką nieprzychylność chrześcianom i odbywa potajemne zebrania, na których prawdopodobnie szerzoną jest agitacya anti-chrześciańska.

W części nakładu poprzedniego numeru zamieściliśmy dwa telegramy odnoszące się do akcyi angielskiej w Egipcie. Telegram londyński doniósł, że generał Adye, szef sztabu głównego ekspedycyi, odjechał w piątek do Aleksandryi, w sobotę zaś miało odpłynąć pięć okrętów transportowych z 3000 ludźmi rozmaitej broni. W telegramie z Aleksandryi podaną była wiadomość, że generał Alison zrobił przegląd obwarowań Meksu i zarządził obsadzenie tego fortu oddziałem wojska marynarki. Mniejsze oddziały jazdy Arabiego baszy zmuszają forpoczty angielskie do ciągłej czujności, nie ma jednak oznak, aby wojska egipskie zamierzały przedsięwziąć jakiś ruch większy. Colvin odwiedził banki aleksandryjskie, ostrzegając je, aby z rządem tureckim nie zawierały żadnych interesów.

Według innych telegramów z Aleksandryi podanych w dziennikach wczorajszych, spodziewają się tam codziennie ataku Arabiego-baszy. W mieście krążyły pogłoski, że do Arabiego ściągnęło 50.000 ludzi, że do Abukiru wysłał sześć pociągów kolejowych wojska i t. p. W meczetach aleksandryjskich fanatycy głoszą wojnę przeciwko Europie. Mieszkańcom wiosek okolicznych Arabi-basza zakazał pod karą śmierci dostarczać żywności do miasta. Na rozkazie podpisał się jako reprezentant sułtana.

Z Londynu donoszą, że konsul angielski w Port-Said zapytał gubernatora, czy trzyma z kedywem czy z buntownikami. Gubernator dał dwuznaczną odpowiedź, odsyłając konsula po bliższe wyjaśnienie do

Porty. W skutek tego konsul zerwał stosunki z gubernatorem.

Biuro Reutera otrzymało w sobotę z z Aleksandryi depeszę donoszącą, że Anglicy o godzinie 5tej wieczorem zaatakowali z trzech stron przednią straż Arabiego-baszy pod Ramleh pomiędzy kanałem Mahmudie i koleją żelazną prowadzącą do Kairu. Wywiązała się większa bitwa, w której brały udział armaty i która w chwili odejścia telegramu trwała jeszcze.

Według tegoż telegramu Arabi w sobotę przed południem wysłał do obozu angielskiego 14 ludzi z flagą parlamentarną. Zostali oni przyjęci ale rozmowa z nimi pozostała bez rezultatu.

Arabi-basza wydał manifest, w którym oskarża flotę angielską, że mszcząc się za opór fortów strzelała do bezbronnych mieszkańców Aleksandryi. Ażeby oszczędzić bezbronnych Arabi opuścił miasto wraz z wojskiem, a kedyw otworzył bramy wojskom angielskim i za tę zdradę został przez sułtana strącony. Teraz sułtan wyśle wojsko dla wypędzenia nieprzyjaciela, Arabi zaś we właściwym czasie wróci do Aleksandryi i łącznie z muzułmanami ze Stambułu ukarze nietylko niewiernych, ale i krajowych zdrajców.

Zwołane przez Lessepsa zgromadzenie rady administracyjnej kanału suezkiego powzięło uchwałę, w której orzeka, że kedyw nie może zmieniać warunków, pod jakiemi koncesya na kanał suezki udzieloną została. Towarzystwo musi utrzymać neutralność kanału, gdyż do tego jest kontraktem zobowiązane, rada przyłącza się zatem do protestu Lessepsa i wyraża mu wdzięczność.

Liczba wysadzonych na ląd w Suezie żołnierzy angielskich wynosi 450. Wojsko egipskie, które uciekło z Suezu, wysłano do Kairu. W Suezie panuje spokojność.

Według telegramów londyńskich wszystkie wojska tak z Anglii jak i z Indyj będą się znajdowały na dzień 22 b. m. w Egipcie.

Telegram *Presse* donosi z Aleksandryi, że krąży tam pogłoska, iż kanał wody słodkiej pomiędzy Suezem i Izmalją został przerwany przez wojska Arabiego-baszy.

Rząd niemiecki wysyła na kanał suezki kanonierkę pierwszej klasy *Cyklop*, mającą 412 tonn objemu, siłę 250 koni, dwie dwunasto-centymetrowe armaty Kruppa, 2 armaty 8 centymetrowe i 67 ludzi. Korweta niemiecka *Gneisenau* otrzymała także rozkaz udania się na morze Śródziemne.

Korespondent *Standardu* donosi, że Szeryf-basza miał tego dnia konferencyę z kedywem, który ma do niego wielkie zaufanie Szeryf oświadczył, że nie może obecnie objąć urzędu, bo chwila nie jest stosowną do zmiany gabinetu. Obecni ministrowie skompromitowali się w oczach stronnictwa wojskowego przez wydanie proklamacyi, są zatem związani z kedywem, gdyby zaś ustąpili, mogliby stać się niebezpiecznymi.

Zapowiedziane na piątek posiedzenie konferencyi zostało odwołanem z powodu „nieprzewidzianych okoliczności.“

Dzisiejsze dopiero telegramy doniosą, czy posiedzenie sobotnie przyszło do skutku. Miano na niem dyskutować nad warunkami interwencyi tureckiej i nakłonić Turcyę, aby wyprawę angielską przyjęła jako *fait accompli*, odstępując od żądania, aby Anglicy opuścili Egipt przed wylądowaniem wojsk tureckich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Serajewo, 7 sierpnia. Wspólny minister skarbu przyjmował deputacyę mahometan. Przewodniczący tej deputacyi Kapitanowicz wyraził uczucia wierności dla Najj. Cesarza. P. minister skarbu oświadczył, że życzeniem jest Monarchy, ażeby religia mahometan była szanowaną przez wszystkich. Deputacya oddaliła się wpośród głośnych okrzyków *żiwio*.

Konstantynopol, 7 sierpnia. (*Tel. agencyi Havasa*). Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi przyjęto na wniosek lorda Dufferina zasadę zbiorowej obrony kanału suezkiego. Margr. Noailles uczynił zastrzeżenie względem zapatrywań Francyi na tę sprawę. Inne gabinety wraz z Turcyą przyjęły wniosek z modyfikacyą, że idzie tu o tymczasowy dozór nad kanałem.

Londyn, 7 sierpnia. Z Aleksandryi donoszą urzędownie, że rekonesans odbył się w skutek doniesień krajowców, że Arabi-basza zamierza cofnąć się do Domanhur. Straty angielskie: jeden porucznik i jeden żołnierz zabici, siedmiu ranionych. W brygadzie marynarki 2 zabitych 22 ranionych.

Aleksandrya, 7 sierpnia. (*Tel. biura Reutera*.) Ruch angielski, mający na celu zbadanie sił nieprzyjacielskich, powiódł się. Nieprzyjaciel ma 4 bataljony piechoty, 4 oddziały jazdy i kilka dział, które armaty angielskie zmusiły zupełnie do milczenia. Wielu rannych i jeńców nieprzyjacielskich wpadło w ręce Anglikom.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 sierpnia 1882 godzina 1, m. 40, Losy kredytowe 177 75, Węg. akcye kredyt. 321 75. Akcye anglo-austr. 121·75, Akcye banku Union 123 —. Akcye kolei Karola Ludwika 322 50 Akcye kolei północnej 270·—, Akcye kolei południowej 140 50. Akcye kolei Alföld. 175·25. Akcye kolei Elżbiety 213·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164 —, Wiedeńskie losy 125 25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96 —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50. Losy regulacyi Cissy 110 60, Losy tureckie 23·75, Węgierska renta 119·85 Akcye banku związkowego 113·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1.19·86 Węgierskie losy 120.50. Marka niemiecka —·—, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 5 sierpnia 1882, godz. 5 m. 20, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 7 sierpnia 1882, godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 316·80, Anglo-Austryackie 121·50 Unionbank 122·90, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 140·10, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·54½, Rubel papier —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 5 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 11.50 do 12·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł. okowita pr. 10.000 liter procent 32 25 do 32·50 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 70 do 9.75 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 14 25 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 212 50 m., żyto —·— m., spirytus 51·60 m., olej rzepakowy 59·30 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·50 fr olej rzepakowy 73·25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 7 sierpnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 729.8mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 13.8 C Psychrometr wilgotny 12.2°C. Prężność pary 9.6 mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie. 10. Wiatr W3 Ozon 10

Temperatura powietrza 11 0°R.

Barometr stoi.

Stan barometru nad poziom mor a 754·4 m

Przyjechali do Lwowa.

dnia 7 sierpnia 1882 r.

Hotel Langa,

Pp. B. Długoszewski z Doliny. A Juzyczyński z Przemyśla. H. Löwenthal z Wednia. L. Szalay z Budapestu. A. Michl z Wiednia. M. Guillaimere z Rumunii

Hotel George'a

Pp. Rafałowicz z Odessy F. Hermann z Oldenburga. L. Strauss z Frankfurtu. K. Dr. Żywicki z Tarnopola. F. hr. Dzieduszycki z Wiednia K Szeliski z Chodaczkowa S Zakrzewski z Żuchowa Cz. Kozłowiecki z Maydanu. J. Kellerman z Kańczugi

Hotel Warszawski.

Pp W. Pawłowski z Rossyi. Dr A. Coghen z Buska

Hotel Angielski.

Pp. A. K. Janocha z Obertyna. A Rylski z Orelca P. Henigsberg z Zaleszczyk. A. Fanta ze Slonitz J Gärtler z Brzeżan. F. Ostrowski z Bohatkowic

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 6 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 10 rano pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz 5 min. 15 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa.

(Wedlug południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny): o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięsz ny; o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. min 8 rano (pociągi męs any); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł, półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.,

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 sierpnia 1882.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.	bez kupona				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł., m. k.		321	50	324	59
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		172	—	175	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.		304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł.	bez kupona bieżącego				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		99	75	100	75
„ „ „ 4 pr. w. a.		91	50	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe		99	75	100	75
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.		87	35	88	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	80	102	80
„ „ „ 5 pr. w. a.		98	75	99	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią		100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	bez kupona	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa		19	25	21	—
„ „ Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	55	5	66
Dukat cesarski		5	57	5	67
Napoleondor		9	51	9	61
Półimperyał		9	82	9	92
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	62
„ „ papierowy		1	19 —	1	21 —
100 marek niemieckich		58	40	59	30
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—		—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 3 sierpnia 1882

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.10	77.25
luty-sierpień	77.1‑	77.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.80	77.95
kwiecień-październik	77.80	77.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.75	120.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	130.50	131.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134 50	135.50
„ „ 1864 po 100 zł.	172.—	172.50
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	171 50
Renty Com po 42 lir austr.	34. -	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	147.—	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.10	93.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.50	95.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.50	100.—
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	99.—	99.50
Węgier	98.70	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	121.50	122 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	318.20	318.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	875.—	885 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	826.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	586.—	588 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	213.50	213 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2700 —	2710.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	321.—	321.50
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	173.25	173.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	342 —	342.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	138.70	139 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	1?0 —	160.50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.75	101.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.50	101.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	93.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.—	100.25
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.—	100.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.30
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102 75	103.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.95	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.75	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95 60	96.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	95.—	95.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	1.1.—	101.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.90	95.30
z r. 1867	100.70	101.20
z r. 1868	98.40	—.—
z r. 1872	98.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr	94.25	94.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	41 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	—.—
Losy miasta Krakowa	20 —	— —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 50	39.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.75	— —
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	24.25	25 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 20	120 40
Paryż za 100 fr.	47.80 —	47.85.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.55.50	9.56. –
Rossyjski imperyał	9.84 —	9.86 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 5 sierpnia 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	05
„ „ „ w srebrze	77	80
Renta w złocie	95	40
Losy pożyczki z r. 1860	131	—
Akcye banku austro-węgierskiego	824	—
„ „ kredytowego	317	25
Londyn	120	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	54½
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	75

Konkursa.

L. 411. (5372 1—3)
W celu obsadzenia opróżnionej posady woźnego przy c. k. urzędzie sprzedaży soli w Bochni z płacą miesięczną 26 zł 10 ct. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 24 zł. i systemizowanym deputatem soli rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania zaopatrzone legalnem swiadectwem zdrowia i dowodem wiadomości języka krajowego i niemieckiego w słowie i piśmie należy wnieść w drodze przełożonej władzy w przeciągu sześciu tygodni do c. k. urzędu sprzedaży soli w Bochni.

Ubiegający się o tę posadę ze stanu wojskowego mają się zastosować do ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. u. p. Nr. 60.

C. k. urząd sprzedaży soli
Bochnia dnia 5 sierpnia 1882.

L. 11506. (5351 1—3)
Na posadę prowadzącego metryki izraelickie w Stanisławowie ewentualnie jego zastępcy rozpisuje się konkurs do końca sierpnia 1882 r.

Podania o udzielenie jednej lub drugiej posady mają być w terminie powyższym wnoszone do c. k. Starostwa w Stanisławowie i opatrzone być winny w wymogi §. 3 i §. 4 rozp. minister z dnia 15 marca 1875 l. 12944 dz. ust. kraj. Nr. 55 ex. 1876.

Stanisławów dnia 26 lipca 1882.
C. k. Starosta *Gorecki* m/p.

Licytacye.

Zl. 588. (5239 2—3)
Wegen Sicherstellung der Verpflegs-Erfordernisse für das Jahr 1883 bestehend in Brod zu Portionen à 87 5 gr. ferner Hafer, Heu, Streustroh und Bettenstroh, endlich Brennholz für die Konzentrirungsstationen Droho wyże bei Mikołajów und Olchowce bei Sanok wird Montag 11 September 1882 um 11 Uhr Vormittag beim k. k. Staats-Hengsten-Depot in Drohowyże eine Verhandlung durch Uebernahme schriftlicher Offerte, welche zu diesem Zwecke auch durch die k. k. Post eingesendet werden können, abgehalten werden.

Die näheren Bestimmungen hierüber können in der Rechnungs-Kanzlei des k. k. Staats-Hengsten-Depots in Drohowyże, dann aus der, bei den k. k. Bezirkshauptmannschaften Zydaczów, Stryj, Drohobycz, Dobromil, Rudki Bóbrka, Lisko, Brzozow, Jasło, Krosno, Kamionka, Dolina, Sambor, Mosciśka, Sanok, Gródek, Przemysl, dann bei den Magistraten Lemberg, Mikołajow, Stryj, Rozdoł, Szczerzec erliegenden Kundmachungen entnommen werden.

Vom k. k. Staats-Hengsten-Depot in
Drohowyże, am 31 Juli 1882.

L. 5554. (5274 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 7 września i 12 października 1882 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności w ilości 57 zł. 90 ct. z pn. przymusowa sprzedaż dwóch $^{3016}/_{24000}$ części realności l. wyk. hipotecznego 231 w Wilkowicach w powiecie Bialskim położonych, Pawła i Zofii Klinowskich własnością będących.

Cenę wywołania stanowi kwota 328 zł. 60 ct., poniżej której części te na powyższych terminach sprzedane nie będą. Wadyum wynosi 32 zł. 68 ct. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ehrler.

Biała, dnia 15 lipca 1882.

L. 4534. (5268 2—3)
C. k. sąd pow. w Limanowy oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Wiktoryi Rokosz imieniem własnem i jako matki i opiekunki małoletnich Jana, Katarzyny, Piotra i Pawła Rokoszów przeciw Wojciechowi Rokoszowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 1317 zł. 73½ ct z pn rozpisuje publiczną sprzedaż przymusową realności pod l. k. 14 w Abramowicach według karty B wyk. hip. l. 9, 10, 11 gm. kat. Abramowice Wojciecha Rokosza własnej, protokołem z dnia 18 czerwca 1881 l. 5408 ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się trzy termina mianowicie: na dzień 28 sierpnia, 25 września i 30 października 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 3990 zł.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 399 zł. a. w. gotówką, lub papierami wartościowemi prawne bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi. Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie zostąła, lub którzyby dopiero po dniu 30 kwietnia 1882 prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora adw. dra Żelechowskiego ustanowionego.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 7 lipca 1882.

Zl. 3861. (5279 2—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Zaleszczyki wird bekannt gemacht, daß über Ansuchen des Moses Nagler zur Hereinbringung seiner Forderung von 2100 fl ÖW, die exekutive öffentliche Feilbiethung des in Zaleszczyki sub CN. 14 gelegenen laut Dom. tom. V pag. 101 Nr. 12 haer. auf den Namen des Schuldners Motio Mayer From intabulirten Realitätantheils bei dem auf den 24ten August 1882 um 10 Uhr Vm. festgestellten Termine hiergerichts vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 7553 fl, das Vadium 604 fl. 24 kr. Bei diesem Termine wird das Feilbiethungsobjekt auch unter dem Ausrufspreise um zu den beliebigen Preis hintangegeben werden.

Die Schätzungsurkunde, den Tabularextrakt und die übrigen Feilbiethungsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden, für die unbekannten Gläubiger, sowie für diejenigen, denen der Feilbiethungsbescheid vor dem Termine nicht zugestellt werden sollte, wird zum Curator der Notariatskandidat Hr Karl Macieliński aus Zaleszczyki bestellt.

K. k. Bezirksgericht.
Zaleszczyki, am 7ten Juli 1882

L. 1276. (5277 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 130 zł. 11 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 sierpnia, 25 września i 23 października 1882 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności n. k. 149 w Magdalówce położonej, wykazem hipotecznym n 404 objętej, dłużnika Stefana Zabłockiego własnej, na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 250 zł., wadyum 25 zł. a. w. Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna dla jakichkolwiek bądź przyczyn doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 12 lutego do tabuli weszli ustanawia się kuratorem Jana Mormól z Magdalówki.

Mikulińce, dnia 30 marca 1882.

L. 3223. (5313 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kałuszu przeprowadzi na dniach 16 sierpnia, 13 września i 27 września 1882, każdym razem o 10 godzinie rano, na zaspokojenie wierzytelności Stefana Janwarsa w kwocie 203 zł. 15 ct. a. w. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności Jakóba Mojżesza Reif w Chocieniu p d l. k. 32 i 136 st. 190 n. położonej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem, że przy pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 160 zł. a. w., przy trzecim i niżej tejże realność powyższa sprzedaną będzie. Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz, dnia 18 maja 1882.

L. 3513 (5314 2 3)
C. k sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w sprawie fundacyi ś. p. Stanisława hr. Skarbka dla ubogich i sierót w Drohowyżu przeciw masie rozbiorowej Józefa Kobylińskiego i Antoninie z Batowskich Kobylińskiej pto 32191 zł. 83 ct. a. w. z pn. publiczna sprzedaż realności nr. 141/411 do Antoniny Kobylińskiej n. 198/555, 60/205 i magazynu wojskowego „na Zameczysku" bez liczby konsk. do masy rozbiorowej Józefa Kobylińskiego należących, ciała tabularne stanowiących, w dniach 17 sierpnia, 18 września i 18 października 1882 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym się odbędzie, a to co do każdej realności z osobna z tem, że realności te przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś także poniżej tejże sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tychże realności, mianowicie num. 141/411 kwota 19.523 zł, realności n. 198/555 kwota 1913 zł., nr. 60/205 kwota 2943 zł., realności magazyn wojskowy „na Zameczysku" kwota 2974 zł. a. w. Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego 19 maja 1882 do tabuli weszli, lub którymby uchwała sprzedaż niniejszą rozpisująca, lub późniejsza jaka w tej sprawie z jakiegobądź powodu przed terminem licytacyjnym lub wcale doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dra Karcza. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze. Kulików, dnia 18 czerwca 1882.

L. 4029 (5367 1—3)
C k sąd powiatowy miej. del. sek II. we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w b. nr. 3 dnia 24 sierpnia, dnia 21 września i dnia 21 października 1882 zawsze o godz. 10 przed południem na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 14 w Krzywczycach położonej, wedle wyk. hip. l. 41 nowej księgi gruntowej gminy katastr. Krzywczyce, dłużnika Szymona Wojnarowicza własnej z tem, że takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i niżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł a. w. Wadyum 10 procent czyli kwota 40 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać. Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Józef Smolka, zastępcą adw. dr Stand.

Lwów, dnia 27 marca 1882.

L. 2954 (5355 1—3)
C k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że na 23 sierpnia 1882 o godzinie 10 przedsięwziętym będzie w tutejszym gmachu sądowym trzeci termin celem przymusowej sprzedaży realności w Jeleśni pod l. k. 159 położonej, Michała Dybczaka własnością będącej, realności w Jeleśni pod l. k. 278 położonej, Józefa Dunata własnej, realności w Jeleśni pod l. k. 234 położonej, Wojciecha Dunata własnością będącej, i realności pod l. k. 269 w Jeleśni położonej Maryanny Dunat własnej, ciała hipotecznego niestanowiących, celem zaspokojenia resztującej sumy 830 zł. a. w. z pn., na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Białej spółki zarejestrowanej z nieograniczoną poręką pod warunkami w tutejszym edykcie z dnia 12 grudnia 1881 do l. 6746 cyw. wyrażonemi i że realności na sprzedaż wystawione także poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, dnia 29 czerwca 1882.

L. 263. (5348 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Demka Dygana przeciw nieobjętej masie spadkowej Józefa Kiekisza pto 80 zł. a. w. z pn. przymusową licytacyę realności wykazem hipotecznym gminy Rakowiec nr. 43 objętej, na imię Józefa Kiekisza zapisanej, w trzech terminach a to na dzień 19 sierpnia, 16 września i 14 października 1882 w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 250 zł., wadyum 20 zł. 5 ct. Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze. O czem się mających chęć kupna, strony interesowane i niewiadomych możliwych wierzycieli do rąk ustanowionego kuratora p. Marcelego Stesłowicza poczmistrza w Wisniowczyku zawiadamia.

Wiśniowczyk, dnia 31 marca 1882.

L. 8168 (5344 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Schmelza w kwocie 270 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 2 sierpnia, 4 września i 11 października 1882 w gmachu sądowym zawsze o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 31 obecnie Zofii Lisulowej własnej

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś i niżej tej ceny. Cena szacunkowa 3165 zł. stanowić będzie pierwsze wywołanie, wadyum 316 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, protokoły opisania i oszacowania można w aktach sądowych podczas godzin urzędowych przejrzeć. Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz p. Niemczewski.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 20 października 1881.

L. 5306. (5298 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 160 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod Nr. C. 166/Tłum. przedm. w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, do dłużnika Teodora Seńczuka należącą, w trzech terminach mianowicie dnia 25 sierpnia 1882, dnia 25 września 1882 i dnia 25 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano w sali tutejszego sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej 80 zł. a. w. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 80 złr. w. a.
Zaś wadyum 8 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi, także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica 21 lipca 1882.

L. 5365. (5300 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 80 zł. a. w. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. 334/Stanisł. przedm. w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, do dłużnika Józefa Mazur należącą, w trzech terminach, mianowicie dnia 25 sierpnia, dnia 25 września i dnia 25 października 1882 zawsze o godz. 10 rano w sali tutej. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej 200 zł a. w. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 200 zł., zaś wadyum 20 zł. a. w. Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k Sąd powiatowy.
Tyśmienica, dnia 21 lipca 1882.

L. 5666 (5296 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 150 zł. w. a. z pn sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. 39 Stanisł. przedmieście w Tyśmienicy położoną ciała tabularnego niestanowiącą do dłużnika Matwija Skoruta należącą, w trzech terminach mianowicie: dnia 24 sierpnia 1882, dnia 25 września 1882 i dnia 26 października 1882, zawsze o godzinie 10 rano w sali tutej. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej 260 zł. w. a. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 260 zł. w. a. zaś wadyum 26 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tutej. registraturze.

C. k sąd powiatowy.
Tyśmienica, 28 lipca 1882.

L. 5253. (5297 1—3)
C k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 30 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. 52 St. przedmieście w Tyśmienicy położoną ciała tabularnego niestanowiącą do dłużnika Stefania Kuziow należącą w trzech terminach mianowicie: w dniu 25 sierpnia 1882, dniu 25 września 1882 i dniu 25 października 1882, zawsze o godzinie 10 rano w sali tutej. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej 120 zł. w. a. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 120 zł. w. a. zaś wadyum 12 zł w. a.

Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tutej. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica, 21 lipca 1882.

L. 5667. (5295 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 80 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. 186 Tłum. przedmieście w Tyśmienicy położoną ciała tabularnego niestanowiącą do dłużnika Piotra Abramczuka należącą w trzech terminach mianowicie: dnia 24 sierpnia 1882, dnia 25 września 1882 i dnia 26 października 1882, zawsze o godzinie 10 rano w sali tutej. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej 170 zł w. a. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 170 zł. w. a. zaś wadyum 17 zł w. a.

Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tutej. registraturze.

C. k sąd powiatowy.
Tyśmienica, 29 lipca 1882.

L. 2927. (5329 1—3)
Dnia 30 sierpnia i 29 września 1882 odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi Jacka Stecko w kwocie 200 zł. z pn. publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego n. k. 4 w Składzistem, Łukasza Cyconia własnego.

Cena szacunkowa 460 zł., wadyum 46 zł. Resztę warunków w registraturze sądowej przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Krynica, dnia 23 lipca 1882.

Księgi gruntowe.

L. 102. (5331)
Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekty ksiąg gruntowych dla gmin Łęcz'i kucharskie z miejscowością Niedźwiada II część i Przedmieście, wyznaczając termin do zarzutów po dzień 11 sierpnia 1882.
Ropczyce, 3 sierpnia 1882.

L. 4446. (5339)
Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Kołodziejowa powiatu sądowego Halicz rozpoczną się z dniem 22 sierpnia 1882
Interesowani zgłoszą się przed komisarzem hipotecznym na miejscu.
Halicz dnia 29 lipca 1882.

L. 4262. (5345)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gmin Dębów i Gać dnia 14 sierpnia 1882 rozpocznie.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Przeworsk dnia 30 lipca 1882

Upadłości.

L. 5893. (5248 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia w miejsce c. k. radcy sądu krajowego p. Ludwika Borowskiego c k. radcę sądu krajowego Ottokara Ansona komisarzem konkursowym w masie krydalnej Rubina Blank z Trościańca.
Złoczów, 15 lipca 1882.

L 6125. (5335 1—3)
Złoczowski c k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w miejsce Ottokara Ansiona ustanowił komisarzem konkursowym w upadłości M A. Alerhanda, obecnego c k. sądziego powiatowego w Brzeżanach Dr E mila Hillbrichta.
Złoczów, dnia 22 lipca 1882.

L. 2818. (5342 1—3)
Mikołaj Pińczuk, włościanin w Hawryłówki uznany uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z 1 kwietni 1882 l. 3935 marnotrawcą.
Kuratorem jego ustanowiono Jurka Pińczuka z Hawryłówki
C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna, 24 kwietnia 1882.

Kuratele.

L. 2162. (5343 1—3)
Na podstawie uchwały c. k Sądu obwodowego w Stanisławowie z 11 marca 1882 l. 3000 uznaje się Wasyla Senia a włościanina z Hwozda zamarnotrawcę, i ustanawia dla niego kuratorem Wasyla Lehoniaka z Hwozdu.
C. k. sąd powiatowy
Nadwórna 19 marca 1882.

L. 4252. (5220 3—3)
C. k. Sąd powiatowy powiadamia, iż Tomasz Nowak z Krościenka wyżnego uznany został za marnotrawcą a kuratorem dla Jana Tomkiewicz z Krościenka wyżnego ustanowiono.
Krosno dnia 20 czerwca 1882.

L. 10842 (5219 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu oznajmia, iż Eligię Mniszek z Ostrowa w myśl uchwały c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 3 maja 1882 l. 4672 oddano pod kuratelę z powodu uznania jej za obłąkaną.
Kuratorem ustanowiony Mieczysław Mniszek.
Przemyśl dnia 17 lipca 1882.

L. 4591. (5193 3—3)
C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w skutek zapadłej uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 17 czerwca 1882 L. 4552 Hryńko Groń, włościanin zamieszkały w gminie Słobódce, jako marnotrawca uznany i dla niego Semko Woźniak naczelnik gminy Słobódki, jako kurator ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy.
Kozowa 30 czerwca 1882.

L. 3286. (5276 2—3)
Semka Ubacza z Oryszkowiec uznano marnotrawcą, kuratorem Pawło Chudobiak gospodarz z Oryszkowiec.
C. k. sąd powiatowy
Kopyczyńce dnia 21 czerwca 1882.

L. 7215 (5269 2—3)
Mikołaj Dzogołyk, syn Mikołaja z Hankowiec został uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 29 czerwca 1882 l. 6629 za umysłowo chorego uznany i kuratorem ustanowiono Iwana Gawryluka z Hankowiec. C. k. sąd powiatowy
Śniatyn 20 lipca 1882

L. 3834. (5278 2—3)
Mykieta Rożmytoniuk włościanin z Korolówki uznany marnotrawcą. Kurator Iwan Ciupiak z Korolówki.
C. k. sąd powiatowy
Tłumacz dnia 30 czerwca 1882

Rozmaite obwieszczenia.

L 31422. (5036 3—3)
C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Józefowi Poncetowi i Ksaweremu Madejewskiemu, że przeciw nim został dnia 14 lipca 1882 do l. 31422 na rzecz Salamona Klärmana wydanym nakaz zapłaty reszt. sumy wekslowej 434 zł. zpn.
Gdy miejsce pobytu Józefa Ponceta i Ksawerego Madejewskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dr. Romanowskiego a zastępcą tegoż adw. dr. Blizińskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa się zatem Józefa Ponceta i Ksawerego Madejewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 15 lipca 1882.

L. 2101. (5243 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Pańkiewicza z Sokołowa, iż w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi Pankiewicz o 146 zł 84 ct. w. a. z pn. ustanowiono dla niego Jaśka Izdebskiego z Sokołowa kuratorem ad actum i temuż uchwałę z dnia 30 czerwca 1881 l. 1642 ustanawiającą porządek wierzycieli z ceny kupna realności Nr. k. 75 w Sokołowie zaspokoić się mających doręczono, tudzież że i dalsze uchwały w tej sprawie na ręce wymienionego kuratora doręczone będą, wzywając go zarazem, żeby albo sam się zgłosił, albo kuratorowi stosowną informacyę udzielił, albowiem inaczej złe skutki tylko sobie samemu musiałby przypisać.
Potok złoty, 13 lipca 1882.

L. 359. (5178 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Klisia, że dnia 19 stycznia 1882 do l. 359 wniósł przeciw niemu Bartłomiej Pszczółka pozew o zapłacenie 175 zł. i że dla niego ustanowiono kuratorem p. adw. Dr. Bogdaniego w Żywcu.
Wzywa się zatem Jana Klisia, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub innego zastępcę sądowi przedstawił, inaczej bowiem sz.odliwe następstwa sam sobie przypisze.
C. k. sąd powiatowy.
Żywiec dnia 6 lipca 1882 r.

L. 30696. (5113 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w celu doręczenia ts uchwały z dnia 4 lutego 1882 l. 3320 Antoniemu Maciejowi 2im. Szumlańskiemu w sprawie Kazimierza Sulimirskiego przeciw Bercie Fellner de Feld gg i Antoniemu Maciejowi 2im Szumlańskiemu o zapłacenie sumy 2000 zł. a. w. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Macieja 2im. Szumlańskiego tutejszego adwokata dra M szyńskiego z zastępstwem adwokata dra Blizińskiego kuratorem mianował, któremu powyższa uchwała doręczoną została.
Niniejszym więc edyktem wzywa się Antoniego Macieja 2im. Szumlańskiego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, dnia 15 lipca 1882.

L. 16795. (5053 3—3)
C. k. sąd delegowany miejski zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Weronikę Piechocką, że w sprawie Mojżesza Rittermana i Szymona Ehrlicha jako cesyonaryuszów Anny Parnes przeciw Janowi i Juliannie małżonkom Bochenkom o zapłatę 200 zł. a. w. z pn. względnie w sprawie egzekucyjnego oszacowania realności pod l. 6 w Kantorowicach położonej, obecnie Weroniki Piechockiej własnej, ustanowił dla niej celem doręczenia jej rezolucyi z dnia 3 listopada 1881 l. 31875 i celem dalszego zastępstwa kuratorem p. adwokata dra Ferd. Wilkosza z substytucyą p. adw. dra Schoena w Krakowie.
Wzywa się przeto Weronikę Piechocką, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony praw swych środków udzieliła, lub innego zastępcę sobie obrała i o tem sądowi doniosła, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.
Kraków, dnia 30 maja 1882.

L. 31421. (5035 2—3)
C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnych Józefa Ponceta i Ksawerego Madejewskiego, że przeciw nim został dnia 14 lipca 1882, do l. 31421 na rzecz Salamona Klärmana wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 617 zł. z. p. n.
Gdy miejsce pobytu Józefa Ponceta i Ksawerego Madejewskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dr. Romanowskiego a zastępcą tegoż adw. dr. Blizińskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa się zatem Józefa Ponceta i Ksawerego Madejewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
Lwów, 15 lipca 1882.

L 34101. (5349)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie „c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański" dnia 1 sierpnia 1882 uwidoczniono, że uchwałą Rady nadzorczej dnia 16 marca 1882, c. k. notaryusz Julian Szemelowski, członkiem Rady nadzorczej tego Zakładu, zaś na posiedzeniu Rady nadzorczej dnia 26 czerwca 1882 odbytem, Ludwik Starzeński prokurzystą tego zakładu wybrani zostali; tudzież że przy podpisywaniu firmy p Julian Szemelowski jak i p. Ludwik Starzeński, pod wyciśniętą stampilią: „c. k. uprz. galic. Zakład kredytowy włościański" — swój podpis umieszczać będą.
Lwów, 4 sierpnia 1882.

Zl. 2020 (5238 1—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Zastawna wird hiemit verlautbart, daß nachdem der seit dem 24 Juni 1866 in der Schlacht bei Custozza vermißte nach Jurkoutz zuständige Uhlane des k. k. 13 Uhlanenregimentes Ilie Maleniuk auch Martyniuk innerhalb der Jahresfrist, trotz der gehörigen Edictalcitations von seinem Leben dem Gerichte keine Kenntniß gegeben hat, und auch die vom Curator Adv. Dr. Pompe gepflogenen Nachforschungen resultatlos geblieben sind — der besagte Ilie Maleniuk vel Martyniuk im Zwecke der Einleitung der Verlassenschaftsakten nach demselben gemäß §§ 24 und 277 ab Gl hiemit erklärt wurde.
Vom k. k. Bezirksgerichte.
Zastawna, am 25 Juni 1882.

L. 1104. (5288)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisać w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy firmie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek „Opaczność" w Milówce, iż dnia 26 lutego 1882 wybór nowej Dyrekcyi nastąpił i wybrani zostali: Dyrektorem referentem Józef Chodakocki, jego zastępcą Ignacy Misiałowski, Dyrektorem kasyerem Andrzej Omasta, jego zastępcą Antoni Jamka Dyrektorem kontrolorem X. Jan Zieliński jego zastępcą Józef Fabiańczyk, którzy następnie podpisywać będą, Józef Chodacki Dyrektor referent, A. Omasta Dyrektor, kasyer. Zieliński Dyrektor kontrolor.
Wadowice dnia 30 czerwca 1882

L 7594 (5333 1—3)
C k. sąd obwodowy w Przemyślu z miejsca pobytu niewiadomych Elżbietę z Kopystyńskich Czaprańską i Krystynę z Kopystyńskich Kwietniewską, a ewentualnie tychże z miejsca pobytu i nazwiska nieznanych spadkobierców zawiadamia niniejszem edyktem, tudzież przez ustanowionego dla nich kuratora w osobie pana adwokata Dr. Rosenbacha w Przemyślu, iż na prośbę Szczepana Kopystyńskiego de praes. 3 czerwca 1882 l. 6121, jako spadkobiercy ś. p. Wojciecha Kopystyńskiego w $^1/_4$ części, tudzież na prośbę p. adw. Dr. F. Smutnego, nabywcy $^1/_3$ części z $^3/_8$ części depozytu na rzecz masy ś p. Jana Sozańskiego zachowanego a Leonowi Kopystyńskiemu jako spadkobiercy w $^1/_4$ części po ś. p. Wojciechu, a w $^1/_8$ części po ś. p. Lucynie Kopystyńskich się należących, został wspomniany depozyt składający się.
a. z 2 listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego a to jednego na 500 zł. zaś drugiego na 100 zł. w. a. z kuponami od 31 grudnia 1880
b. książeczek Tarnowskiej kasy oszczędności na 1263 zł. 19 ct., 48 zł. 34 ct. i 117 zł. 91 ct. w. a. i
c. gotówki 285 zł. w. a.—spieniężony na gotówkę w łącznej kwocie 2397 zł. 67 ct. w. a. oraz że uchwałą z dnia 24 lipca 1882 l. 7594 zezwolono na wydanie o prawomocności, co dopiero wspomnionej uchwały z nadmienionej gotówki
a) Szczepanowi Kopystyńskiemu kwotę 499 zł. $51^1/_2$ ct.
b) adwokatowi Dr. F. Smutnemu jako prawonabywcy $^1/_3$ z $^3/_8$ części Leonowi Kopystyńskiemu się należących kwotę 299 zł. $70^1/_2$ ct. w. a. zaś co do reszty 1598 zł. 45ct. polecono tusądowemu depozytowi, by
c) kwotę 499 zł. $51^1/_2$ ct na rzecz masy Elżbiety z Kopystyńskich Czaprańskiej,
d) takąż kwotę 499 zł. $51^1/_2$ ct. w. a. na rzecz masy Krystyny z Kopystyńskich Kwietniewskiej wreszcie
e) kwotę 599 zł. 42 ct. na rzecz masy Leona Kopystyńskiego jako osobne depozyta cywilne zachował.
Przemyśl, 24 lipca 1882.

L. 13804 (5008 3—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Hirscha Apte i Matyldę Rappaport jako niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, którzy nadzastaw na ruchomościach w sprawie Teofila i Maryi Mikuszewskich przeciwko Rudolfowi Grossmannowi protokołem z dnia 17 marca 1877, l. 13463 zajętych uzyskali, że celem doręczenia im ts. uchwały z dnia 16 maja 1882, l. 11490, którą egzekucyjnej sprzedaży tych ruchomości na żądanie Wilhelma Heilborna dozwolono, ustanowionym został kuratorem ad actum iut. adw. dr. Henryk Schoen, któremu uchwała rzeczona doręczoną została.
Kraków, dnia 7 lipca 1882.

L. 6267. (5066 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Przemyślu uwiadamia masę spadkową po śp. Zofii Nazarewiczowej a względnie nieznanego z życia i miejsca pobytu Włodzimierza Michlika, nieobjętą masę spadkową śp. Konrady Michlikowej, nieznanego z życia i miejsca pobytu Jakóba Bereckiego i tychże wszystkich z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, iż dr. Wiktor Zbyszewski wniósł przeciw nim i innym pozew de praes. 7 czerwca 1882, l 6267 o eliminowanie prawa dożywocia dla Zofii Nazarewiczowej, Konrady Michlikowej i Jakuba Bereckiego zabezpieczonego z ceny kupna dóbr Cemierzowice na co uchwałą z dnia dzisiejszego pozwanym wniesienie pisemnej obrony do dni 90 polecono.
Równocześnie ustanowił sąd dla powyższych współpozwanych kuratora w osobie adw. dr. Skórskiego z substytucyą adw. dr. Rosenbacha i poleca im, by względem swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili inaczej skutki zaniedbania tego sami ponosić będą.
Przemysl, dnia 28 czerwca 1882.

L. 1005/pr. (5228 3—3)
Jego Ekselencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy § 301 proc. karnej dla trzeciej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta sądu tegoż Luciliana Krynickiego Przewodniczącym, a c. k. radców sądów krajowych Karola Willaume, Emila Nemethy, Karola Porschinskiego, Kajetana Kopacz i Antoniego Reinwarth zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.
Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 18 września 1882 o godzinie 9 przed południem.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Tarnopol dnia 30 lipca 1882.

L 30321. (5224 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu d. 1 czerwca 1882 do l. 24125 wnieśli Manasche Hainbach, Riwe Losch, Selda Górne Unterricht i spadkobiercy Salamona Hainbacha przeciw masie spadkowej Mindli Janczer, Israelowi Janczer, Nachminowi Janczer, Chanie Janczer, Rebece Janczer, Aronowi Janczer, Abrahamowi Eliaszowi dw. im. Janczer i Saize Ryfce Janczer pozew o orzeczenie, że prawo żądania sumy 130 zł. W. W. czyli 520 zł pol. przedtem wedle dom. 13 pag. 492 n 6 on. i pag. 508 n. 9 on. na realności licz. $21^3/_4$ a obecnie na cenie kupna tej realności ciążące a zatem i prawo dla tejże sumy przez zadawnienie zgasło i wykreślenie takowej z ceny kupna realności licz. $21^3/_4$ naj który to pozew wyznaczono uchwałą z 3 czerwca 1882 l. 24125 termin trzydzie todniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanego Nachmina Janczer nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Czeszer kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Mansch mianowany.
Wzywa się zatem Nachmina Janczer, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze
Lwów, dnia 15 lipca 1882.

L. 8788. (5198 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem masę pupilarną Tomasza Łobarzewskiego, że Teodor Łobarzewski imieniem własnem i małoletniej Zofii Łobarzewskiej, Rozali z Łobarzewskich Lipczyńskiej, Józefa Łobarzewskiego i Tomasza Łobarzewskiego wniósł przeciw tejże masie pupilarnej względnie domniemanym spadkobiercom ś. p. Tomasza Łobarzewskiego z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu dla odpowiedzialności Józefa Łobarzewskiego za rachunki pupilarne po Tomaszu Łobarzewskim i odszkodowania z tych rachunków wyniknąć mogące, ze stanu biernego dóbr Globikowa i dolne, w skutek którego do wniesienia pisemnej obrony termin dni 90 zadekretowany został.

Gdy domniemani spadkobiercy ś. p. Tomasza Łobarzewskiego z życia i miejsca pobytu nie są znani, zamianowano dla tychże kuratorem adw. dra Wojciecha Busia z substytucyą adw. Malawskiego; winni zatem pozwani zgłosić się do ustanowionego kuratora i dostarczyć mu środków obrony lub innego zastępcę sobie obrać i tego sądowi oznajmić, inaczej spór wdrożony z kuratorem zamianowanym ze skutkiem prawnym przeciw niezgłaszającym się pozwanym przeprowadzony zostanie.

W Tarnowie, dnia 13 lipca 1882.

L. 24893. (5180 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby książeczkę kasy oszczędności Nr. 11035 na imię Karola Saczkiewicza wystawioną i z dniem 4 listopada 1879 na kwotę 370 zł. opiewającą posiadali aby w przeciągu 6 miesięcy takową sądowi przedłożyli i swe prawa do tej książeczki wykazali inaczej po upływie tego terminu spomiona książeczka kasy oszczędności za amortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów 17 czerwca 1882.

L. 6026. (5176 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Katarzynę Orszulaków, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia do spadku po Piotrze Orszulaku w dniu 21 września 1871 r. w Biadolinach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli zmarłym zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie spadek z ustanowionym dla nich kuratorem Franciszkiem Plichtą przeprowadzonym będzie.

Wojnicz dnia 21 kwietnia 1882.

L. 7972. (5249 2—3)

C. k. sąd pow. del. miejs. w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Nathana Fränkla, że wskutek prośby Balbiny Fränkel z dnia 12 października 1881 l 17824 cessyą z dnia 6 października 1881, mocą której Nathan Fränkel pretensyę swoją do B. Reinera o zwrot o 129 worków lub zapłacenie 51 zł. 60 ct tejże Balbinie Fränkel odstąpił do wiadomości sądu przyjętą została, tudzież że kuratorem dla niego ustanowionym został adw. dr. Ringelheim.

Tarnów, dnia 20 maja 1882.

L. 4877. (5250 2—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Jana i Elżbiety Pach wzywam, ażeby złożone w tusąd. depozycie na rzecz tej masy spadkowej i od przeszło już 30 lat przechowywane prywatne zapisy długu, weksle i dokumenty, w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, po wylegitymowaniu się podjęli, gdyż inaczej takowe do tusądowej registratury oddane zostaną.

Brody, 30 czerwca 1882.

L. 3541. (5271 2—3)

C. k. sąd obwodowy rzeszowski wiadomo czyni, że dla Marka Rittera z miejsca pobytu niewiadomego, o uchwale tabularnej na prośbę Herscha Kanarka o wykreślenie sumy 700 zł. m. k. z realności pod n. 290 w Rzeszowie położonej, do l. 3541/82 wydanej, kurator pan adwok. Biuder zaś substytutem p. adw. Fechtdegen ustanowionym został, któremu zarazem uchwała wzmiankowana doręcza się

Rzeszów, dnia 20 lipca 1882.

L. 31173. (5282 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Dawidowi Lauer, że przeciw niemu został dnia 11 grudnia 1880 do l. 55346 na rzecz Edwarda Aschkenazego wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Dawida Lauera nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem adw. Dr Pająka a tegoż zastępcą adwokata Dr. Horwatha i wspomniany nakaz zapłaty doręczonym zostaje Wzywa się zatem p. Dawida Lauera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące skutki szkodliwe sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego j. handlowego

Lwów dnia 22 lipca 1882.

L. 20771. (5283 2—3)

Ponieważ c. k. straż skarbowa wieczorem około godziny 8 dnia 24 lipca 1882 4 sztuki koni na przestrzeni granicznej w Skale w bezpośredniem przemyceniu z Rossyi do kraju przytrzymała, a przemytnicy niewiadomi pouciekali i oprócz tego w tym samym czasie dalszych 2 koni do kraju przez niewiadomego sprawcę przemycono, wzywa się przeto każdego, którby mógł rościć prawo do tych 4 sztuk przytrzymanych koni, ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. nadzoru straży skarbowej w Skale, w przeciwnym bowiem razie, gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Kołomyja, dnia 30 lipca 1882.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

(5320 2-3)

W urzędzie gminnym w **Sygniówce** został **znaleziony banknot** w wartości **50 zł.** w. a. złożony

Prawny właściciel może się o takowy zgłosić.

Urząd gminny Sygniówka, d. 1 sierpnia 1882.

Naczelnik gminny.
Jan Reld.

L. 167. (5353)

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza Towarzystwa Zaliczkowego

Stowarzyszenia zarej. z nieograniczoną poręką **w Busku** zaprasza członków stosownie do §. §. 38 i 41 statutu na nadzwyczajne:

Walne Zgromadzenie

które odbędzie się **dnia 17 sierpnia 1882** o godzinie 10 przed południem w lokalnościach Towarzystwa,

Przedmiot obrady:

Utworzenie kasy oszczędności.

Za legitymacyę wstępu do sali obrad, dozwolonego tylko członkom Towarzystwa służyć będą ich książeczki udziałowe.

Rada Zawiadowcza

Towarzystwa zaliczkowego, Stowarzyszenia zarej. z nieogr. poręką.

W Busku, d. 5 sierpnia 1882.

Karol Sawicz, prezes. **Andrzej Curkowski.** sekretarz.

5324 1—3

Bilanz-Conto-Nachweis

laut kaiserlicher Verordnung vom 29ten November 1865 R. G. B. Nr. 127

der deutschen Continental Gas Gesellschaft zu Dessau

für die Gasanstalten **Lemberg** und **Krakau** pro 1881.

	Debet			Credit	
An Cassa Conto	3191	94½	Per Hypotheken Schulden Cto	6155	94
„ Mobilien Conto	1043	56	„ Cto, Leopold Münnich	415	—
„ Reinigungs-Material Cto	54	—	„ „ Lad Slatowski	465	—
„ Conto der Privateinrichtungen	13600	22	„ „ der Directorial Haupt Cassa	1050919	80½
„ Conto der vermieth. Einrichtungen	60	87			
„ Theer Conto	17714	68			
„ Ammoniak Conto	3587	97			
„ Maschinen Betriebs Conto	132	40			
„ Gespann Conto	994	50			
„ Betriebs Utensil und Unkosten Conto	384	93			
„ Oefen Unterhaltungs Cto	1832	31			
„ Gas Conto	204	05			
„ Gas Consumenten Conto	41459	26			
„ Coaks Conto	7837	60			
„ Gaskohlen Conto	36268	38			
„ Magazin und Werkstatt Conto	18952	86			
„ Bau Conto lit A	893717	29			
„ „ „ „ B	13666	85			
„ Gasmesser Rep. Werkst. Conto	143	57			
„ Cautions Conto	1000	—			
„ G. Peters	929	46			
„ C Voss	1170	04			
„ Graf Larisch	9	—			
fl.	1057955	74½	fl.	1057955	74½

Representanz der deutschen Continental Gas-Gesellschaft zu Dessau

Lemberg, 4 August 1882.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera